

GŁOS LEKARZY

DWUTYGODNIK, POŚWIĘCONY SPRAWOM ZAWODOWYM LEKARSKIM, DEONTOLOGII LEKARSKIEJ I ZAGADNIENIOM Z ZAKRESU MEDYCyny SPOŁECZNEJ.

SUBWENCYONOWANY PRZEZ IZBĘ LEKARSKĄ WSCHODNIO-GALICYJSKĄ.

:: WYCHODZI PIERWSZEGO I PIĘTNASTEGO KAŻDEGO MIESIĄCA. ::

REDAGUJE KOMITET.

REDAKTOR NACZELNY: DR. SZCZEPAN MIKOŁAJSKI.

ADRES W SPRAWACH REDAKCYJNYCH I ADMINISTRACYJNYCH:

DR. SZCZEPAN MIKOŁAJSKI
LWÓW, UL. ŚNIADECKICH 6.

:: :: TELEFON NR. 48/VI. :: ::

PRENUMERATA ROCZNA WYNOŚI 6 KORON :: W ROSYI 3 RUBLE ::
W NIEMCZECH 6 MAREK :: WE FRANCYI 6 FRANKÓW.

WSZELKIE PRZESYŁKI PIENIĘŻNE ADRESOWAĆ NALEŻY:
DR. JAKÓB MOSZKOWICZ, LWÓW, UL. AKADEMICKA 28.
KONTO CZEKOWE POCZT. KASY OSZCZĘD. NR. 39.786.

W JEDNOŚCI SIŁA!

TREŚĆ: Dr. Szczepan Mikołajski. Kasy chorych w Galicyi. (Ciąg dalszy). — Dr. Gantkowski. Alkohol a gruźlica. — Dr. Szczepan Mikołajski. Z wycieczki do zdrojowisk krajowych. (Dokończenie). — Sprawozdanie z czynności Izby lekarskiej wschodnio-galicyjskiej. — Korespondencje. — Kronika.

Kasy chorych w Galicyi.

(Ciąg dalszy).

Przeciętnie najwięcej członków liczą w Galicyi kasy powiatowe, Przypada mianowicie przeciętnie na 1 kasę:

powiatową	2.462 członków
fabryczną	451 "
budowlaną	212 "
korporacyjną	417 "
stowarzyszeniową	549 "

Mniej więcej podobny jest stosunek także w całym państwie, z tą jedynie ważną różnicą, że kasy stowarzyszeniowe (Vereinskrankenkassen), które często są niebezpieczne dla interesów lekarzy, w innych krajach są więcej rozwinięte, przeciętnie bowiem na 1 kasę stowarzyszeniową w całym państwie wypada 2.763 członków.

Największa procentowa chorobowość członków jest w kasach chorych fabrycznych (Betriebskrankenkassen), najmniejsza w kasach korporacyjnych.

Na stu członków chorowało w ciągu roku w całym państwie:

w kasach powiatowych	41.4 członków
" fabrycznych	50.2 "
" budowlanych	43.8 "
" korporacyjnych	30.6 "
" stowarzyszeniowych	37.7 "

W Galicyi chorobowość procentowa jest mniejszą od przeciętnej a mianowicie wynosi na 100 członków:

w kasach powiatowych	32.9
" fabrycznych	49.3
" budowlanych	—
" korporacyjnych	30.2
" stowarzyszeniowych	29.8

Różnica, jak z powyższego zestawienia widać, jest zwłaszcza w kasach powiatowych i stowarzyszeniowych znaczna.

Jeśli porównamy nie procentową liczbę chorych członków, ale liczbę zachorowań na 100 członków (przy czym ten sam członek kilkakrotnie w ciągu roku jako chory może figurować), otrzymamy cyfry równie dla Galicyi korzystne.

Mianowicie przypada w ciągu roku na 100 członków zachorowań:

	w całym państwie	w Galicyi
w kasach powiatowych	— 49.4 —	39.3
" fabrycznych	— 71.6 —	64.6
" korporacyjnych	— 36.6 —	33.4
" stowarzyszeniowych	— 48.8 —	32.5

Stąd i mniej dni choroby przypada przeciętnie na 1 członka rocznie w Galicyi, niż w całym państwie.

Na każdego członka wypada rocznie dni choroby:

	w państwie	w Galicyi
w kasach powiatowych	— 8.28 —	5.20
" fabrycznych	— 12.80 —	11.38
" korporacyjnych	— 6.86 —	5.32
" stowarzyszeniowych	— 9.37 —	4.31

Także przeciętny czas trwania choroby jest w Galicyi mniejszy.

Na 1 przypadek choroby wypada przeciętnie w ciągu roku dni:

	w państwie	w Galicyi
w kasach powiatowych	— 15.9 —	13.0
" fabrycznych	— 17.0 —	15.3
" korporacyjnych	— 18.1 —	15.8
" stowarzyszeniowych	— 18.2 —	13.1

Dla tego przeciętnie w Galicyi wypada na każdy dzień roku procentowo mniej chorych członków, niż w państwie, mianowicie odsetka chorych w stosunku do liczby chorych wynosiła:

AUTO-AERO

Kupującego automobil „Fiat“ wyuczmy bezpłatnie kierowania wozem aż do uzyskania patentu szoferskiego.

Największe w kraju przedsiębiorstwo automobilowe.

GARAGE-BOKSY

Pierwszorzędne warsztaty reparycyjne, urządzone według ostatnich wymogów techniki.

Samorodne spajanie, wulkanizator uniwersalny, parowy, amerykańskie maszyny do obróbki metali, z popędem elektrycznym. — Pierwszorzędne siły fachowe. — Stacja benzyny i smarów dzień i noc otwarta. — Czyszczenie wozów. — Magazyny wszelkich przyborów automobilowych. — Na żądanie wysyłamy specjalistów inżynierów i monterów.

Telefon 160.

AUTO-AERO

Lwów, ulica Chocimska.

Wyłączne zastępstwo światowej sławy automobili

„FIAT“

Adres telegraficzny: Autero, Lwów.

Nowość!

PLANTACOL

Syrup z Plantago lanceolata, jedyny wypróbowany i niezawodny środek przeciw kłuszkowi u dzieci, nie zawierający żadnych narkotyków — jak również

Laboratorium chemiczno-farmaceutyczne Apteki pod „Hygieą“ EMILA JEZIEŃSKIEGO dz. B. SCHEINBACH, Lwów, ul. Gródecka 30. — Telefon 1181.

PLANTACOL CODEINATUS

Syrup Sulfoguajakolowy z Plantago i kodeiną przeciw kaszlowi, katarom i zapłegmieniu płuc u dorosłych poleca PT. Panom Lekarzom do ordynacji

Nowość!

	w państwie	w Galicyi
w kasach powiatowych	— 2·27	— 1·42
„ fabrycznych	— 3·51	— 3·12
„ korporacyjnych	— 1·88	— 1·46
„ stowarzyszeniowych	— 2·57	— 1·18

Wreszcie i śmiertelność procentowa u członków kas jest mniejsza w Galicyi (0·58%), niż w całym państwie (0·83%).

Codziennie jest przeciętnie w kasach chorych w Galicyi 3.162 chorych, a w całym państwie 85,049.

Daje to niezupełne pojęcie o olbrzymim ruchu chorych kasowych, gdyż — powtarzam jeszcze raz — statystyka urzędowa notuje tylko przypadki choroby, połączone z niezdolnością do pracy, a pomija choroby, leczone w ciągu pracy.

Jeden szczegół porównawczy co do ruchu chorych należy z naciskiem zaznaczyć, gdyż rzuca światło na nasze stosunki społeczne. Wbrew cyfrom, świadczącym w statystyce urzędowej o mniejszej chorobowości członków kas galicyjskich, wybija się jaskrawo stosunkowo znaczna liczba dziennych zachorowań kobiet w galicyjskich kasach fabrycznych.

Przeciętnie w całym państwie na 100 kobiet, należących do kas fabrycznych, przypada codziennie 3·69 chorych, a w Galicyi aż 4·16 chorych. W tej rubryce chorobowość kobiet jest w Galicyi procentowo dwa razy większą, niż mężczyzn, gdy w całym państwie między obiema płciami pod tym względem niema znaczniejszej różnicy.

Także i śmiertelność procentowa kobiet z galicyjskich kas fabrycznych jest większa (0·76%), niż kobiet z tych kas w całym państwie.

Przyczyną tego zjawiska, sprzecznego z ogólnym obrazem statystyki porównawczej, jest zapewne nadużywanie sił kobiecych w naszych fabrykach i w tym kierunku lekarze kasowi powinni baczną zwrócić uwagę.

(C. d. n.)

Dr. Szczepan Mikołajski.

Od 500 lat leczą

światowej sławy radio - siarkowe
gorące źródła i kąpiele błotne w

TRENCSEN-TEPLICZ

Górne Węgry.

Główna linia kolejowa Berlin — Oderberg — Wiedeń,

podagrę, reumatyzm etc. Nowe budynki z wykwinotnem urządzeniem. Nowy Grand Hotel. Nowe łazienki. Romantyczne położenie górskie. Otwarte cały rok. Wspaniała wiosenna kuracja. Pensjonaty nie drogie. Dla domowej kuracji wysyłka szlamu. — Prospekty: Dyrekcyja kąp.

Dr. Gantkowski — Poznań.

Alkohol a gruźlica.

(Referat, wygłoszony na III. Polskim Kongresie przeciwalkoholowym we Lwowie, 5—7 lipca 1912.)

*„Lutter contre l'alcoolisme c'est
lutter contre la tuberculose“.*
Dr. Callier.

Walka z gruźlicą, a mianowicie z gruźlicą płucną, podjęta z taką siłą przez wszystkie niemal państwa cywilizowane, walka stosunkowo nie tak dawna, bo rozciągająca się właściwie na ćwierć wieku dopiero, już dziś wykazuje wyniki dodatnie i znaczne. W Prusach n. p., gdzie walka z gruźlicą nabrała znaczenia społecznego i wszystkie reformy socyalne skierowane są ku ułatwianiu tej walki, zmarło na gruźlicę w r. 1876 osób 325 na 100.000 mieszkańców, a w r. 1909 osób 155 — czyli, że udało się tam zmniejszyć śmiertelność z tej choroby o połowę i więcej. Podobne statystyki znajdujemy u wszystkich niemal narodów, które równie energicznie walkę z gruźlicą prowadzą. Jeżeli jednak w niniejszym referacie pobieżny chociaż pragnę dać pogląd na stosunek alkoholizmu do gruźlicy i wykazać jego wpływ na rozszerzanie się tej strasznej choroby przez alkoholizm, to zdawać się mogło, że przeceniam ten wpływ, boć walka z alkoholizmem nie stała się jeszcze tak popularną, jak walka z gruźlicą wogóle, a mimo to wyniki jej, wyżej podane, są faktem niezaprzeczonym. Odnoszą się one jednak tylko do śmiertelności, a nie do zachorzenia na gruźlicę; gdybyśmy bowiem mieli pewne statystyki zachorzeń, to nie byłby z pewnością obraz wyników walki z gruźlicą tak korzystny.

Gruźlica jest we wysokim stopniu chorobą warstw biedniejszych, przeważnie robotniczych, a leczenie jej odbywa się właściwie dla tych sfer w uleczałniach ludowych. Otóż stwarza się — chociaż na czas ograniczony — dla chorego 1) mieszkanie, pod względem higienicznym zdrowe, 2) lepsze odżywianie, 3) spokój i uchylenie sposobności do nadużywania, a nawet do używania trunków alkoholowych.

Jeżeli szukać chcielibyśmy dowodów na to, że alkoholizm do rozszerzenia gruźlicy się przyczynia, to w literaturze lekarskiej znajdziemy ich aż nadto. Otóż już w roku 1836 wygłosił

lekarz angielski James Clark takie zdanie: „Sądzę, że nadużywanie trunków wysokokowych w niższych warstwach ludności więcej się do rozszerzania gruźlicy przyczynia, niż się na ogół sądzi. A co gorsza, przenosi alkoholik skłonność do tej choroby na swoje dzieci.“ Allison sprawdził statystyką, że po wsiach francuskich przypadało na 100 suchotników przeszło 30 alkoholików. Ciekawe są spostrzeżenia Nonne'go w domu chorych dla deliriantów w Eppendorfie, wedle których 10 procent chorych miało otwartą gruźlicę, a materyał był tam bardzo znaczny. Davis w Chicago podał pięcioletnią statystykę, wykazującą na 200 przypadków alkoholu 68 razy powikłanie z gruźlicą, a były to przypadki, w których chorzy 1 do 12 lat przed wybuchnięciem gruźlicy oddawali się alkoholizmowi. Jacquet i Legendre, lekarze naczelnicy wielkich zakładów leczniczych w Paryżu, podkreślają w swych sprawozdaniach fakt, że rokrocznie wracają do lazaretów biedni chorzy, którzy poprzednio wskutek alkoholizmu w zakładzie przebywali, po kilku miesiącach z gruźlicą płucną.

Liebe, kierownik ludowego zakładu leczniczego dla chorób płucnych w Loslau, stwierdził u 40% pacyentów alkoholizm w zupełności, u 27% alkoholizm mierny, więc razem u 67%, zaś u 27% drobne używanie alkoholu, a tylko u 6% pacyentów zupełną wstrzemięźliwość.

Nie mniej ciekawem jest sprawozdanie najnowsze niemieckiego urzędu ubezpieczeń we Wydziale, odnoszącym się do poglądu na zdolność do pracy u zabezpieczonych. Otóż z robotników przemysłowych, którzy przed 30 rokiem życia z powodu gruźlicy byli niezdolni do pracy i otrzymać musieli rentę, była przeszło połowa alkoholikami.

Nie ulega najmniejszej dziś wątpliwości, że pracownicy, pracujący w przedsiębiorstwach, w których się trunki alkoholowe wyrabia, stosunek alkoholizmu do gruźlicy jasno uwydatniają. Ze wspomnę tylko kilka danych z literatury: Sendtner z Monachium wykazuje na obszernej statystyce, sporządzonej z materyału blisko 30-letniego, że 30% browarników zmarło na gruźlicę, jako chorobę następczą po alkoholizmie.

Bollinger, patologiczny anatom monachijski, z doświadczeń swoich na stole sekcyjnym do takich dochodzi wyników: „Alkoholicy tak osłabiają siłę odporności ustroju swego, że prątki gruźlicze nie znajdują ze strony ustroju żadnego oporu w rozszerzaniu się; ponieważ dla wydajnej walki z lasecznikami rolę najważniejszą odgrywa krew, pośrednio więc sercu należy przypisać ważny współudział we walce z tą chorobą. A alkohol serce osłabia, mięsień sercowy zwyradnia i właściwość krwi, niszczącą bakterie, osłabia“. Dalej wykazuje pruski urząd statystyczny pomiędzy innymi, że na 1000 przypadków śmierci u kelnerów, jest aż 52% przypadków gruźlicy. Te dane statystyczne potwierdzają poglądy na rozwój chorób we wielkich kasach chorych berlińskich, odnoszące się do śmiertelności i zachorzeń wśród hotelistów, restauratorów, szynkarzy, destylatorów i kelnerów. Wobec tego logicznym wydać się musi fakt, stwierdzony u Merlina p. t. „Gruźlica rasy żółtej“, że gruźlica u Chińczyków, żyjących — jak wiadomo — w smutnych warunkach higienicznych, o wiele rzadziej, niż u Europejczyków, zachodzi, a to przeważnie wskutek ich większej wstrzemięźliwości.

Jakkolwiek nie twierdzą, że alkoholizm być może jedynym bezpośrednim lub pośrednim powodem rozszerzania się gruźlicy płucnej, to jednak zaprzeczyć nikt nie może, iż z pośród wielu czynników, przygotowujących, mianowicie między ludnością uboższą, podłoże dla gruźlicy, alkoholizm jest jednym z najważniejszych. Przecież codzienne używanie alkoholu u robotnika marnuje jego zdrowie i kieszeń. Przypuśćmy, że robotnik wydaje przeciętnie codziennie 50 halerzy na napoje alkoholowe, to wydatek ten urośnie rocznie do 180 koron, sumy dla biednego człowieka bardzo pokażnej; to strata ekonomiczna, którą wreszcie dogonić można, ale gorszą jest strata fizyczna, którą określa jasno zdanie Hu e p p e g o: „Alkohol, codziennie chociaż miernie spożywany, tę ma niekorzystną właściwość, że siłę wykorzystania dosadnego pokarmów znacznie obniża: skutkiem tego wyżywić się mogą ludzie zupełnie wstrzemięźliwi mniejszą ilością skromniejszych potraw, niż alkoholicy większą ilością suto go pożywienia.“

Francuscy autorzy, a mianowicie Bauquel i Amat, dochodzą do wyników, które streścićby można w następujących zdaniach:

- 1) Alkoholizm jest jedną z głównych przyczyn gruźlicy płucnej;
- 2) Rodzaj ten gruźlicy jest jakoby swoistym, bo
 - a) uwydatnia się w stałym stosunku do wieku pacyentów, z których najwięcej zapada na tę chorobę we wieku od 30 do 50 lat, mało po roku 50 życia, a bardzo mało przed 30,
 - b) bo spowoduje odmienny przebieg gruźlicy, znamionujący się przyspieszeniem tempem choroby,
 - c) bo rokowanie u tego rodzaju chorych jest gorszem.

A teraz przechodzę do sprawy stosowania alkoholu, jako leku, w gruźlicy płucnej, opierając się na zdaniach wybitnych higienistów, klinicystów, oraz na własnych spostrzeżeniach przy łóżku chorego.

Hu e p p e wygłasza zdanie ogólne, godne uwagi jaknajszerszych kół, a mianowicie: „Większa część suchotników nie znosi

wcale trunków alkoholowych, a co najważniejsze, przez podawanie ich traci na sile trawienia pokarmów, a przecież odżywianie takich pacjentów do najważniejszych chyba należy rzeczy."

Liebe, Ribard, Strümpell, Faisans stwierdzają jednomyślnie, że wpływ alkoholu na serce suchotników bardzo jest ujemnym, bo niepotrzebnie osłabia czynność mięśnia sercowego i spowodować dla pacjenta przyspieszenie skurczów serca. Leyden zaś i Cornet wyrażają zdanie, że nie tylko podczas krwiotoków, ale nawet przy najmniejszej do nich skłonności wypada alkohol u chorych gruźliczych zupełnie usunąć. Również stosowanie mleka z koniakem jako leku, rzekomo usuwającego poty nocne u suchotników, zwalcza stanowczo wielu lekarzy, uważając lekkie nakrycie chorych, dobre przewietrzanie pokoju i nie podawanie wieczorem płynów za środki o wiele pewniejsze i nieszkodliwe. Schamelhout z Antwerpii kończy swoją nader ciekawą pracę o stosowaniu alkoholu, jako leku, następującą trafną uwagą: „wprost nonsensem jest stosowanie alkoholu przy gruźlicy, skoro dziś wiemy z pewnością, iż alkoholizm ustrój człowieka do zakażenia się gruźliczymi prątkami wręcz usposabia".

Z mej strony śmiałybym twierdzić, że alkohol w leczeniu gruźlicy schodzi do rzędu nakotyków, podawanych beznadziejnie chorym, by im ulżyć w bólach i dać chociaż chwilowe zapomnienie o chorobie.

W zdaniu dawnego lekarza angielskiego z r. 1836 Clarka, cytowanym przezemnie na początku tego referatu, znajduje się twierdzenie, że alkoholik przenosi skłonność do gruźlicy na swoje dzieci. Otóż to twierdzenie sprawdziłem własnym doświadczeniem, obserwując jako lekarz miejskiej stacyi opiekuńczej dla alkoholików w Poznaniu przez przeciąg blisko 5 lat około 500 rodzin przeważnie robotniczych. Dla objaśnienia poświęcę kilka uwag o tych stacyach opiekuńczych w Rzeszy niemieckiej.

Gdy przed kilku laty pisałem o pierwszych stacyach opiekuńczych dla alkoholików, powtórzyłem zdanie, przed kilku laty wypowiedziane na posiedzeniu belgijskiego senatu przez ministra sprawiedliwości Le Jeunea: „Alkoholizm jest klątwą, zagrażającą zdrowiu i moralności naszego pokolenia, jego intelektualnemu życiu, a przede wszystkim jego dobrobytowi". Okazało się to nie gołosłownym twierdzeniem, bo zebrało się tymczasem bardzo wiele statystycznych dowodów na to, że stosunek alkoholizmu do pauperyzmu jest nader bliskim. Mimo daleko idących socjalnych ulepszeń w drodze prawodawstwa w Niemczech jest w każdej komunie, małej czy dużej, pauperyzm jakoby nieuniknionem złem, które zamiast się zmniejszać, raczej się wzmacnia. Dokładne badania wykazały, że choroby, brak pracy są tylko przejściowem źródłem ubóstwa, ciągłość zaś jego stanowi bezsprzecznie alkoholizm, bądź to pośrednio, bądź to bezpośrednio. Równocześnie więc ze wzmagającym się alkoholizmem (przed 30 laty liczono w Rzeszy niemieckiej blisko 13.000 alkoholików w lazaretach, zaś przed 10 laty około 49.000, a podług najnowszych statystyk 52.000) postępuje pauperyzm: odnośne statystyki, sporządzone we większych stolicach, wykazały, że np. w Halli oblicza się wspomóżenia, udzielane osobom, zubożałym przez alkoholizm, na przeszło 200.000 mk. rocznie, czyli $\frac{1}{5}$ ogólnego etatu dla ubogich, a w Królewcu $\frac{2}{3}$ — $\frac{3}{4}$, zaś w Poznaniu w ostatnich latach blisko $\frac{3}{4}$ ogólnych wydatków na sprawę ubóstwa.

Wobec tego zupełnie logicznem musi być następstwem, że komuny same istotą alkoholizmu zająć się musiały, a sprawdzisz — jak się krótko wykazało — jego bezpośredni wpływ na pauperyzm, szukać były zniewolone dróg, prowadzących do możliwego ograniczenia, jeżeli już nie zupełnego wytopienia alkoholizmu wśród tych sfer, które już z natury rzeczy do pauperyzmu się skłaniają.

Na tej to podstawie powstawać zaczęły w Rzeszy niemieckiej, mianowicie po większych stolicach t. zw. stacye opiekuńcze dla alkoholików, jako urządzenia miejskie. Jest ich obecnie blisko 200 razem z Poznańską, która swą działalność przed 4 $\frac{3}{4}$ latami jako jedna z pierwszych rozpoczęła. Nim podam ogólną, krótką statystykę jej z 4 $\frac{3}{4}$ letniej działalności, chciałbym nasamprzód przedstawić zadania takich stacyi opiekuńczych dla alkoholików, opierając się na własnych spostrzeżeniach, ponieważ stacyą miejską w Poznaniu od początku jej istnienia jako lekarz kieruję.

1) Otóż wedle statystyki sanatoryjów dla alkoholików następuje zupełne wyleczenie leczących się pacjentów u 40—60 na sto; nie zależy to jednak od sposobu leczenia, bo wszędzie stosuje się równy środek tj. zupełną abstynencję, raczej od tego, iż większa część pacjentów za późno się takim zakładom przekazuje; stąd jasno występuje pierwsze zadanie stacyi opiekuńczych: przekazywanie alkoholików sanatorium możliwe we wczesnych okresach choroby, mianowicie ludzi młodych.

2) Dalej mają stacye opiekuńcze w naszych stosunkach wobec alkoholików nieuleczalnych i niepoprawnych pewną broń w prawodawstwie krajowem; paragraf 6 bowiem kodeksu obywatelskiego opiewa, iż na wniosek pełnoletniego członka rodziny może sąd okręgowy alkoholika umiałoletnić, nadając mu opiekuna. A nowela prawa z roku 1903 uzupełnia ten paragraf ustawy o tyle, że daje sądom okręgowym pełnomocnictwo przerwania opieki prawnej nad alkoholikiem, jeżeli tenże podda się przynaj-

mniej przez pół roku leczeniu w lecznicy dla alkoholików, lub jeżeli wykaże czynną przynależność do jakiegokolwiek organizacji zupełnej wstrzemięźliwości.

3) Z tego wynika już dalsze zadanie stacyi, a mianowicie ścisły kontakt z działalnością wszystkich stowarzyszeń, podejmujących czynną walkę z alkoholizmem.

4) Następnie ważnym zadaniem, to opieka nad rodziną alkoholika i nad nim samym. Opiekę taką wykonywały w Poznaniu opiekuni i opiekunki, zgłaszający się dobrowolnie do stacyi. Okazało się to jednak niepraktycznem, bo mało osób spełniało gorliwie ten urząd honorowy. W ostatnim więc czasie poruczono to zadanie siostrze gminnej, płatnej przez komunę, które stale w pewnych okresach rodziny alkoholików odwiedzały i spostrzeżenia z tych wizyt zapisywały w aktach (każdy pacjent bowiem ma swoje osobiste akta). Mianowicie ciągłe czuwanie nad dziećmi pacjenta, wpływ na żonę, by dom go porządkiem i ładem ku sobie nęcił a nie odpychał, wpływanie na dorosłe dzieci, by łagodnością i wyrozumiałością ojca otaczały, uświadamianie chorego, iż stan jego jest chorobą, którą — jak każdą inną, leczyć wypada: otóż małe środki, które wytrwale i stale stosowane, do znacznych korzystnych wyników prowadzić mogą.

Niezbędną zaś okazuje się opieka nad pacjentami, którzy zakłady lecznicze jako względnie wyleczeni opuszczają; wiadomą bowiem jest rzeczą, że popadają oni natychmiast w dawniejszy swój nałóg, gdy zacząć używać choćby najmniejszych dawek alkoholu; koniecznością więc dla nich jest stała z zupełną wstrzemięźliwością. Tych więc muszą stacye opiekuńcze umieszczać w organizacjach wstrzemięźliwości, by jak najczęściej przebywali w środowisku ludzi zupełnie trzeźwych, lub starać się o zmianę ich zawodu, o ile tenże do dawniejszego ich alkoholizmu się przyczynił.

5) Niemniej doniosłem zadaniem stacyi to staranie się o środki finansowe, potrzebne do przeprowadzenia leczenia alkoholika. Ubezpieczalnie bowiem krajowe pod zaborem pruskim, bądź to od wypadku, bądź też przeciw starości i niemocy, obracają pewne fundusze na mocy rozporządzenia głównego urzędu ubezpieczeń Rzeszy na cele walki z alkoholizmem, przyczyniając się do utrzymania lecznic w poszczególnych prowincjach i pokrywając wprost koszt leczenia alkoholika, którego rodzinę w czasie leczenia utrzymują. Ubezpieczalnie krajowe coraz więcej baczą na to, by w miejsce wspomóżenia pod postacią stałej renty dać zabezpieczonym zdrowie, stanowiące dla nich niczem niezastąpiony kapitał. W przypadkach, w których pacjent nie jest zabezpieczony w rzeczonych instytucjach, a uleczalność choroby jest prawie pewną, stacye opiekuńcze mają obowiązek postarania się o konieczne do leczenia fundusze u władz miejskich. Stacya Poznańska przeznaczająca na ten cel 1000 mk. rocznie dla tych pacjentów, którzy nie byli zabezpieczeni w ubezpieczalniach krajowych.

6) Dalej utrzymywać winna stacya opiekuńcza ścisłe stosunki ze szkołami, (które między dziećmi znajdują dużo materiału, odnoszącego się do alkoholizmu rodziców), ze zarządcami i lekarzami kas chorych, oraz z władzą policyjną. Stosunek bowiem przestępstw, chociażby niewinnych, do alkoholizmu jest tak bliskim, że zadziwia wprost bogaty materiał, znajdujący się w aktach policyjnych. Stacyi Poznańskiej doręcza władza policyjna co kwartał oprócz spisu opilców publicznych także opis osób, którym z powodu przewinień, popełnionych w stanie nietrzeźwym, udzielono nagany. Z materiału tego korzysta się wyczerpująco, zapraszając osoby w spisach tych podane, by na stacyę „w sprawie osobistej" przybyć zechciały.

Pouczenie tamże, wykazanie na tablicach bliskiego stosunku wszelkich przestępstw do alkoholizmu, pobudzenie ambicji interesowanej osoby, która po największej części jeszcze alkoholikiem nie jest, robi na nią bardzo często pewne wrażenie i chroni ją we wielu przypadkach od nadmiernego używania alkoholu.

Na podstawie statystyki i obserwacji tych blisko 500 rodzin alkoholików, stwierdziłem śmierć wskutek gruźlicy u 3%, zachorzenia na gruźlicę alkoholików u 7%, a w ich rodzinach (potomstwie) u 29%, co mniej więcej równa się innym statystykom. Na zakończenie podaję, sporadyczny co prawda, ale zajmujący przypadek z mej statystyki. Otóż chodzi o człowieka, liczącego dziś lat około 40, który do 32 roku życia był zupełnie wstrzemięźliwym, potem — dla polepszenia zarobku — przeszedł na służbę jako woźnica do browaru i rozpił się w krótkim czasie i pił przez pięć lat — poczem, dzięki szczęśliwym okolicznościom, służbę w browarze opuścił, przestał pić zupełnie, a więc od mniej więcej 3 lat nie pije. Żona tego osobnika, kobieta, wyglądająca zdrowo i silnie, ma na szyi blizny gruźlicze a wywiady wykazują, że pochodzi z rodziny suchotniczej. (Ojciec i 3 rodzeństwa umarło na suchoty). Patrzymy teraz na potomstwo tego stadła małżeńskiego: aż do 32 roku życia ojca (a więc nim stał się alkoholikiem), przyszło na świat 3 dzieci zupełnie zdrowych i silnych, w peryodzie zaś 5 letnim następnym (w którym ojciec pił) przyszło na świat również 3 dzieci, z których jedno umarło na suchoty, 2-gie przechodzić musiało poważniejszą operację z powodu gruźlicy kostnej, 3-cie zachorowało na gruźlicę skórą. W ostatnich 3 latach (w których osobnik od razu prowadzić począł życie zupełnie trzeźwe) urodziło się

2, zupełnie znowu zdrowych dzieci. Przypadek ten jest rzadkim tak jaskrawym dowodem na to, że gruźlica ukryta u matki może pod wpływem alkoholizmu ojca u dzieci pod jakąkolwiek błąd postacią wystąpić.

Z tych krótkich powyższych wywodów wynika chyba jasno słuszność twierdzenia francuskiego badacza: „Lutter contre l'alcoolisme c'est lutter contre la tuberculose“.

**Na rzecz Lwowskiego Towarzystwa Ratunkowego
ze sprzedaży **tutek** zdrowotnych**

10% Pierwsza Pomoc 10%
z żółtą watą,
pochłaniającą wszelkie szkodniki nikotyny.
Darmo! Probki w każdej trafice **Darmo!**
darmo do nabycia!

Z wycieczki do zdrojowisk.

(Dokończenie).

Worochta.

22. czerwca. Podróżni, przejeżdżający koleją przez Worochtę i przyglądający się z okien wagonu ślicznej okolicy, muszą zwrócić uwagę na wspaniałą budynek, murowany w stylu zakopiańskim, wznoszący się pośród gaju świerkowego na prost wia-dukcie kolejowego. Wpada on tak dalece w oko i nęci już zew-nętrznym pozorem, że przejeżdżający tędy arcyksiężę następca tronu wypyttywał towarzyszących mu adjutantów, co to za gmach a gdy mu wyjaśniono, że jest to sanatorium dra Michalika, zamówił sobie w niem apartamenty na dni parę. Z żalem dr. Michalik usprawiedliwił, że jeszcze sanatorium nie jest wykończone i że na razie tak dostojnego gościa przyjąć nie może.

Podobny zawód spotkał i innych zgłaszających się, a jeden z zawiedzionych gości wypisał nawet z tego powodu zgryźliwą satyrę w pewnym dzienniku lwowskim.

A jednak nie jest winą dra Michalika, że przedsiębiorcy na czas oznaczony nie wykończyli robót. On sam na tem wielkie straty ponosi i wiele ma przykrości, jako pierwszą nagrodę za podjęcie inicjatywy, by Worochtę przekształcić w miejsce sanatoryjne i obdarzyć je budynkiem i urządzeniami, mogącemi współubiegać się z najlepszymi zakładami tego rodzaju w kraju i zagranicą. U nas, gdzie przedsiębiorczość jest słaba, należałoby cenić i popierać lekarza, który cały kapitał, zaoszczędzony w długoletniej praktyce, rzuca w budowę wzorowego sanatorium w leśnictwie, wabiącem dotąd tylko turystów i ludzi spragnionych wytchnienia wakacyjnego na świeżem, górskim powietrzu. Dr. Michalik jest praktycznym pionierem tej myśli, że klimatyczne warunki Worochty powinny być wyzyskane na pożytek chorych. Myśl tę w czyn wcielił bardzo dobrze, wybierając stosowne ustronie i fundując gmach, który świadczy chlubnie o naszej kulturze.

Niechże więc mu wybaczą zawiedzeni nie z jego winy i niech życzliwiej ogół ocenia jego trudy.

Pochwalono przynajmniej artystycznie wykonaną ilustrację tytułową na prospekcie zakładu, nieco za wcześnie w świat rozesłanym. Zauważyć należy, że i tej winiety autorem jest dr. Michalik, uprawiający sztukę malarską z upodobaniem.

Spotkałem na stacyi w Worochcie dawnego towarzysza z ław uniwersyteckich w widocznym przygnębieniu z powodu opóźnienia otwarcia sanatorium. Lecz w energicznych rysach jego twarzy czytałem siłę woli, której nie złamię lada przeciwności. I przypomniałem sobie, jak ten człowiek od młodych lat walczył zwycięsko z trudnościami, jak nauczycielem ludowym będąc z odznaczeniem złożył maturę gimnazjalną, a potem na medycynie przodował pilnością i celował zdolnościami. Ten człowiek potrafi stworzyć drugie Zakopane z Worochty, jeśli mu tylko dopisze zdrowie i życia starczy.

W ciasnej chatce mieszka tymczasem z rodziną, by osobiście doglądać robót. Za tydzień postanowił oddać gmach do użytku gości, którzy już naprzód, przed wykończeniem urządzeń pozamawiali mieszkania na dłuższy pobyt.

Od Tatarowa nadjechał powozem prof. Kuczera z którym razem jeszcze raz zwiedziliśmy sanatorium. Robota wrze tu z gorączkowem pośpiechem, padają zewnętrzne rusztowania, w korytarzach, w pokojach, gankach, rzemieślnicy zapuszczają podłogi i zakładają instalacje. Sami to czują, że gdy dr. Michalik zaufa krajowym firmom i krajowym pracownikom, należy dać dowód sprawności naszego przemysłu.

Sanatorium dra Michalika ma leczyć cierpienia nerwowe, hipochondryę, neurastenię, histeryę, nerwobóle, dalej niedokrewność, zimnicę, choroby przemiany materii, choroby przewodu pokarmowego, choroby serca, naczyń krwionośnych, choroby piersiowe. Nadto sanatorium przyjmować będzie osoby, szukające wypoczynku po wyczerpującej pracy umysłowej i moralnych przejściach.

Będzie to więc zakład podobny do sanatorium dra Chramca w Zakopanem, chociaż w daleko mniejszych rozmiarach, gdyż tylko 50 kuracjuszy może pomieścić.

Pożegnawszy się serdecznie z gospodarzem, siedliśmy z prof. Kuczera do powozu, który nas tu od rana oczekiwał i spieszyliśmy do Żabiego, gdzie zwiedzenie schroniska dla sierot z zakładu drohowskiego było głównym celem mojej podróży. W drodze omawialiśmy wrażenia z Tatarowa i Worochty, zgadzając się w zapaływaniu, że ta okolica ma przed sobą piękną przyszłość i że mozoły dra Żurakowskiego i dra Michalika nie pójdą na marne.

A gdyśmy minęli górę Worochty i wjechali w jary Żabiego Ilci, profesor Kuczera, nadzwyczaj wrażliwy na piękność przyrody, nie posiadał się z uniesienia i co chwila wydierał mu się wykrzyknik podziwu: ach! jakie to śliczne! śliczne! śliczne!

I rzeczowicie jechaliśmy krainą niezwykłych czarów przyrody, okolicą jedną z najpiękniejszych w kraju i zbliżaliśmy się do stolicy barwnej Huculszczyzny. Mijaliśmy dziwne kształtem załomiony skał, potem połoniny, bory i śniegiem pokryte szczyty gór rozciągały się przed naszym wzrokiem, a obok drogi szumiął potok Ilci na którego brzegach wielkie zapasy drzewa czekały na spław najbliższy. Z lasów, które tu na setki tysięcy morgów wokół się ciągną, załatywała woń balsamiczna. Pierś oddychała swobodniej powietrzem czy tem, alpejskiem. Tu i ówdzie witał nas świergot ptaszek lub przechodzący Hucul pozdrowił bogobojnymi słowy: Śława Izusu Chrystu!

Na popas przystanęliśmy na folwarku dyrektora lasów Skarbkowskich p. Szczerskiego, który nas uraczył wyborną kawą i zajmującym opowiadaniem o tutejszej florze i faunie, o polowaniach na grubego zwierza, ilustrując najświeższe swe przygody z łowów okazaniem skór z różnych zwierząt, jako trofeów myśliwskich. Gdy tu zaryczył jelenie, zjeżdża się z dalekich stron, nawet z zagranicy, grono zwolenników łowów i rozpoczyna się polowanie, na którym zamiast jelenia nieraz natknie się łowiec na niedźwiedzia.

Jeszcze od leśnego folwarku półtorej godziny drogi do uzdrowiska sierocego. Zeszło słońce a z poza chmur wypłynął księżyc, srebrzystem światłem kraszając pola, czyste chaty huculskie, góry i lasy.

To Magóra! to Czarnohora! wskazał biczem woźnica.

A to nasze uzdrowisko Skarbkowskie — dodałem — pokazując prof. Kuczerze rzęsiście oświetlone okna pięknej willi, gdzie widocznie wytrwale na nas czekano.

Żabie.

24. czerwca. — Działwa już spała w sypialniach, więc ci-cho, na palcach weszliśmy do kancelaryi zarządcy kolonii leczniczej p. Ziziewicza i przyciszonym głosem powitaliśmy się z nim z ks. Nowackim, kapelanem kolonii i dr. Milgromem. Potem przy posiłku, który nam podano, szeptem prawie kontynuowaliśmy rozmowę, aby się poinformować o stosunkach.

Od sześciu tygodni przebywa w kolonii nowy zastęp sierot, 12 chłopczyków, 12 dziewczątek. — Dzieci są grzeczne, niema z niemi zarząd tych kłopotów, jakie dawniej czasem się zdarzały a dobre wyniki pobytu w Żabiu nie ulegają żadnej wątpliwości. Sieroty nędznie odżywione, lichy zbudowane, często skrofuleczne, przeważnie niedokrewne, po paru miesiącach wykazują znaczny przybytek wzrostu i wagi ciała, poprawę cery i wracają do zakładu drohowskiego wzmocnione i zahartowane. Kolonia więc działa profilaktycznie, zapobiega marnowaniu wielkich wkładów fundacyi na wychowanie jednostek, z których dotąd bardzo wiele zmierało na gruźlicę jeszcze w czasie nanki w Drohowyżu a inne wychodziły w świat jako istoty wątłe, do gruźlicy usposobione, lub już nią dotknięte. Dwa lata istnienia uzdrowiska w Żabiu nie wystarczają, by gruntownie zmienić stan zdrowia wszystkich sierot, ale jest dla mnie rzeczą pewną, że po dłuższym szeregu lat, gdy każdy wychowanek będzie mógł korzystać z kolonii żabiańskiej, a w razie potrzeby nawet przez parę lat z rzędu po kilka tygodni tu spędzić, praca zakładu wychowawczego w Drohowyżu będzie o wiele produktywniejszą dla społeczeństwa.

Prócz tego profilaktycznego zadania sanatorium w Żabiu spełnia też dobrze i zadanie lecznicze w tych wypadkach, w których sierota okazuje już wyraźnie objawy gruźlicy i w których dalsze pozostawanie w zakładzie byłoby dla niej wprost zabój-

Wina Dalmatyńskie

z własnych winnic, nagrodzone najwyższymi odznaczeniami na wystawach zagranicznych. Wina stołowe: **Opol. Złatarica** (czerwone), **Kucz i Vidovo** do herbaty znakomite, **Iróža** kuracyjne dla niedokrwionych, białe kuracyjne: **Zilavka** i **Bogdanusza**. — Zamówienia z prowincji już od 5 klg. efektujemy pocztą. Cennikami na żądanie służymy opłatnie. — Polecając się łaskawym względem P. T. Lekarzy, kreślimy się z wysokim poważaniem

Vrsalović-Mateljan
Lwów, ul. Fredry 6.

cze. Takie przypadki są nieliczne, jednak co roku kilku wychowanków potrzebuje leczenia sanatoryjnego.

Odkładając do dnia następnego szczegółowe zwiedzenie uzdrowiska, weszliśmy tylko z prof. Kuczerą do sypialni dzieci, aby się przekonać, w jakich warunkach przebywają. Długo spaliśmy w kilku pokojach obszernych, osobno chłopcy, osobno dziewczęta pod opieką Sióstr Sercanek. Okna u góry uchylone dopuszczają świeże powietrze. W sypialniach czysto, porządek wzorowy. W kącie każdego pokoju migoce kaganek oliwny.

Siostra Angela, przełożona 4 Sercanek, przydzielonych do uzdrowiska, jeszcze się do snu nie ułożyła, czekając widocznie naszych odwiedzin. Na inteligentnej jej twarzy zawsze rozlana słodycz, łagodność smętna i dość spojrzeć na tę osobę, aby się przeświadczyć, że spełnia swą służbę jako powołanie Boże z poświęceniem i miłością bliźnich.

Przeprosiliśmy ją, że nocą niepokoić ją musieliśmy i udaliśmy się na nocleg, który nam zamówił p. Ziziewicz u p. Gärtnera, tutejszego kupca i dostawcy uzdrowiska. W dworcu Czarnohorskim, w którym fundacja ma zastrzeżoną osobną ubikację byłoby nam, według zdania p. Ziziewicza, mniej wygodnie, chociaż są tam urządzenia, wystarczające dla strudzonych podróży turystów. Lecz u p. Gärtnera, który z dumą opowiada, że gościł u siebie na noc ministra Dulębę i inne wielkie figury, śpi się na puchach w salonie, z pewnym przepychem umeblowanym. Dobrze nam się też spało. Słońce dość wysoko wzniosło się na widnokręgu, przysłoniętym chmurami, gdy przystojna Hucułka, pełniąca obowiązki naszej pokojowej, dała nam znać, że już siódma godzina się zbliża.

Dopiero w świetle poranku całe Żabie i kolonia lecznica okazały się w całej krasie. Prof. Kuczera, wrażliwy na piękność przyrody, patrząc wokół, znowu szeptał: śliczne! śliczne!

Przez piękną bramę wjazdową weszliśmy do gródka w którym p. Ziziewicz ponasadzał dużo drzewek. Teraz te wszystkie jodełki, sosny, modrzewie, weseliły się wiosenną zielenią.

Wila była pusta, bo dzieci przeszły już do budynku z werandami, gdzie spożywają jedzenie i w czasie słotnej lub chłodnej pory dzień spędzają. Tymczasem sypialnie wietrzy się przez otwarcie okien. Obeszliśmy ponownie wszystkie pokoje, opatrzyliśmy łóżka, pościel, umywalnie, łazienkę, kłozety i nie znaleźliśmy niczego do wytknięcia. Potem poszliśmy do wieży wodnej, gdzie pompą ciągnie się do zbiornika wodę ze studni, wykutej w skale. Woda czysta i smaczna.

W jadalniach dzieci zastaliśmy przy śniadaniu. Z dużej wazy rozdzielano im do naczyń blaszanych kawę Kneipa i każdemu dano kromkę chleba. Waza z kawą i chleb leży na stole i kto z małych stołowników ma większy apetyt, może otrzymać dodatkową porcję. Podobnie jest podczas drugiego śniadania, obiadu, podwieczorku i kolacji. Głównym artykułem żywności jest mleko, ale i mięsa nie szczędzi się dzieciom.

Chłopcy mają miny wesołe, chwalą sobie pobyt w Żabiu. Jeden rzut oka na te mizerne twarze przekonuje, jak bardzo pobyt w górach im potrzebny. Wszyscy fizycznie słabo rozwinięci, niektórzy okazują rozwój o parę lat spóźniony. U innych widoczne są objawy skrofulozy. Jeden chłopiec ma rozwiniętą już gruczołową płuć. Tego poleciliśmy oddzielić od towarzyszy i stosowną nad nim rozciągnąć opiekę.

Na oddziale dziewcząt zastaliśmy wychowanki zajęte myciem naczyń po śniadaniu. Pomagają w cięższych robotach domowych, co tylko sprzyjać może leczeniu.

Obszerne werandy, osobna dla dziewcząt, osobna dla chłopców, zaopatrzone są w leżaki. Na stolicku szachy i inne przybory do zabaw. Także i gramofon, instrument w Żabiu popularny, rozwesela nudne chwile w czasie słoty. W pogodne dni dzieci przebywają w ogrodzie, o ile wyjątkowo stan gorączkowy nie zmusza które do pozostania w łóżku.

Zabudowania gospodarcze, kuchnia, wozownia, stajnia na krowy, konie, chlewnik, królikarnia, kurnik, mieszkania służby, wszystko utrzymane w wielkim porządku i czystości. Spiżarnia czysciutka idealnie, chlubnie świadczy o gospodarstwie Sióstr Sercanek.

Po zwiedzeniu całego zakładu zbadaliśmy z prof. Kuczerą kilka sierot, podejrzanych o poważniejsze zmiany w płucach, przejrzeliśmy wykazy temperatury i wagi dzieci.

Na chwilę wstąpiliśmy do tutejszego szpitalika, głównie dla chorych kiłowych.

Po wysłuchaniu mszy w kapliczce zakładowej przy obiedzie odbyliśmy dłuższą konferencję z kierownikiem kolonii, z kapłanem, p. Szczerskim i dr. Milgromem, który zastępował nieobecny z powodu wyjazdu lekarza uzdrowiska dra Newestiuka.

Z szczegółów konferencji podnieść należy, że miejsce, wybrane na uzdrowisko, w zupełności odpowiada celowi a rozszerzenie sanatorium także na eksternistów z poza zakładu byłoby dobrodziejstwem dla mniej zamożnych sfer ludności. Sanatorium leży na równinie, eksponowanej ku południowi, suchej i wolnej od silniejszych wiatrów. Znamiennym jest, że gdy w innych okolicach, odległych o parę mil, komary się mnożą, w tem miejscu nie widziano nigdy komara, to też zimnica jest tu rzadkiem zjawiskiem i zdarza się tylko u osób przejezdnych.

O dobrem urządzeniu uzdrowiska świadczy i ta okoliczność, że w ciągu dwóch lat nie zaszedł w kolonii przypadek choroby zakaźnej, chociaż właśnie od roku tyfus brzuszny po Żabiu się szerzy, a jak wszędzie na prowincyi, nie brak także w gminie przypadków szkarlatyny, dyfteryi i innych chorób, nękających zwłaszcza dzieci.

Kosów.

25. czerwca. Mrok nocny szybko zapadał i pierwsze światelka ukazywały się w domach przydrożnych, gdy zbliżaliśmy się do zakładu dra Tarnawskiego pod Kosowem. O g. 8^{1/2} według czasu lwowskiego i średnio-europejskiego stanęliśmy przed okazałą bramą parku.

Odźwierny zabrał nasze torebki i prowadził nas do wyznaczonych pokoi, poinformowawszy nasamprzód, że w kosowskim zakładzie liczy się godziny według zegaru astronomicznego i że już jest w pół do dziesiątej. Wszyscy już śpią od półtorej godziny.

Rzeczywiście cisza panowała dokoła i w żadnej willi światła widać nie było.

Rozgospodarowaliśmy się w dwóch pokojach na pierwszym piętrze głównej willi.

Przewodnik nasz wyjaśnił, że rano wstaje się o g. 5-tej, lecz, strudzeni parodniową podróżą, prosiliśmy, by nas dopiero o 7-mej zbudził, gdybyśmy zasniali.

Na stole zastaliśmy przygotowaną dla nas kolację: masło, bryndzę, chleb razowy i świątły, truskawki i czereśnie. Z apetytem spożywaliśmy te potrawy, zapijając je wodą.

Na dziedzińcu odezwał się głos świstawki, parokrotnie powtarzany. Nie rozumieliśmy tych sygnałów i dopiero nazajutrz nam wytłumaczono, że to strażnik nocny chciał zwrócić nam uwagę, że w pokoju prof. Kuczery okna nieotwarte, a może też i przestrzedz, że o tak późnej porze płonie światło.

Ale prof. Kuczera studyował jeszcze w łóżku prospekt lecznicy kosowskiej. Ja już w pociągu przeczytałem tę piękną broszurkę, zgoda odmienną od reklamowych wydawnictw sezonowych. W opis urządzeń lecznicy wplótł autor sporo uwag i pouczeń o higienie i każdy punkt regulaminu uzasadnia w sposób przekonujący.

Zrana zbudził mnie dźwięk tam-tamu japońskiego, który o godzinie wpół do szóstej kolejno pod każdą willą wzywa gości do wstawania i do spaceru boso po rosie. Mój towarzysz podróży spał pomimo dzwonienia tam-tamu. Nie chciałem go budzić, więc, nie ubierając się, stanąłem u okna, aby obserwować życie w lecznicy. Naprzeciw bramą wjazdową wielki napis woła do mieszkańców sanatorium: Władaj sobą! Ogrodem mkną kuracjusze w lekkich siatkowych kostiumach białych, przeważnie boso, inni w sandałach skórzanych, niektóre panie w pończochach.

Przed 7 zjawił się służący z pozdrowieniem od dra Tarnawskiego i z oznajmieniem, że jeśli chcemy zobaczyć gimnastykę kuracjuszy, pan dyrektor poczeka na nas chwilę. Nie mogliśmy niestety ubrać się w paru minutach, a wkrótce gwar gości, zdążających z boiska ku sali jadalnej, dowodził, że gimnastyka się skończyła.

Niebawem przybył do nas asystent dra Tarnawskiego dr. Kelles-Krauze, zapraszając imieniem dyrektora, który z powodu niedyspozycji musiał położyć się do łóżka, byśmy z nim zwiedzili zakład, a nasamprzód spożyli śniadanie.

W pięknej, dużej sali jadalnej mało już przy stołach było gości, bo większość rozeszła się do przepisanych przez lekarza zajęć.

A zajęcia te są różnorodne. Zaraz po wyjściu z jadalni widzieliśmy na placu obok bramy dwie damy niezwyklej tuszy rżące piłą łupki drzewa z taką pilnością, jakiej u drwali lwowskich nie uważałem. Nie zwracały uwagi na otoczenie, lecz ciągle ciężką piłę, podtrzymując drugą ręką polano. W pobliżu pos. Korfanty ze Śląska łupał porżnięte kawałki ogromną siekierą, wznosząc wysoko ponad głowę ostrze siekiery z nabitą na niem łupką drzewa i z rozmachem uderzając następnie o ziemię. Dobrze się przy takiej pracy trzeba napocić, ale zdrowia przy niej widać przybywa, bo piła i siekiery kolejno przechodzą w ręce coraz innych kuracjuszy. Poza parkiem na zagonkach równie usilnie pracują inni, ryjąc ziemię łopatami. Inni znów łączą ruch i pracę fizyczną z kąpielami powietrznymi i obnażeni zupełnie pomimo chłodnego dnia grają w kręgle. Oddział kąpeli powietrznych i słonecznych dla kobiet dziś pusty, zapewne z powodu chłodu i zachmurzonego nieba. Ale po opalanej cerze kuracjuszek widać, że nie zaniedbują i tego sposobu leczenia. Parę hama-ków, rozpiętych na drzewach, służy do wypoczynku dla słabszych, a kryta altana za garderobę i schronienie w razie nagłego deszczu.

W łazienkach męskich kończyły się zabiegi za naszym przybyciem. Jeszcze rozmowny i wesoły proboszcz, który od Lahmana uciekł do Tarnawskiego, zpoza firanki kajuty uzupełnia wyjaśnienia dra Krauzego, bo jako zapalony zwolennik metody ks. Kneipa, uważa się za kompetentnego do

RAMOGEN

„nazwa zastrzeżona dla Biederta mieszkanki śmietanowej“, umożliwia dokładne przystosowanie pokarmu do zdolności trawienia, dzięki korzystnemu i podobnemu, jak w pokarmie kobiet stosunkowi białka do tłuszczu i cukru; zapewnia wskutek tego nie tylko dobre rozwijanie się dzieci zdrowych, ale i umożliwia jak najściślejsze indywidualizowanie przy leczeniu osesków i dzieci chorych na żołądek. Wskazany przeto przy braku pokarmu u matki, nieznoszeniu mleka krowiego, słabym trawieniu, braku przyrostu, zaburzeniach wszelakich trawienia, zwłaszcza przy słabym nieżyłku kiszki, bieguncie letniej, również przy zapaleniu żołądka i kiszki, jeśli niema nadmiernej wrażliwości przeciw tłuszczom i kwaśnym stołcom, tłuszcz zawierających.

Oesterreichisch - ungarische Milchwerke in Linz a. d. Donau.

Literaturę i próbki bezpłatnie dostarcza:

wyrażania zdania o wartości różnych przyrządów i zabiegów wodoleczniczych. Najwięcej zachwala natryski. Lecz podobno wielu chwali sobie także kąpiel falistą, urządzonej według oryginalnego pomysłu dra Tarnawskiego. Do połowy wanny wpuszczone duże koło, podobne do młyńskiego, wprawia wodę w silny ruch i daje imitację fal rzecznych.

Na terasie budynku lazienkowego podziwialiśmy parnię słoneczną, skonstruowaną dowcipnie przez dra Tarnawskiego ze zwierciadeł, odbijających promienie słoneczne i kierujących je na pacyenta. Parnia ta zastępuje komory elektryczne.

Odwiedziliśmy na chwilę dra Tarnawskiego. Włada on sobą, jak przystało na tego, który innym władanie sobą zaleca. Pomimo dokuczliwego cierpienia żaden jęk nie wydobydzie się z jego piersi. Rozmawia swobodnie, z uśmiechem, zapowiada, że za pół godziny wstanie. Duch silny mieszka w tym człowieku, który zdołał w krótkim czasie przyćmić sławę Lahmana i do Kosowa zwabić setki obywateli ze wszystkich dzielnic polskich, a najwięcej z Królestwa.

Zakład kosowski, ufundowany na tych samych podstawach, jak w Weisser Hirsch pod Dreznem, przybrał jednak postać swojską i stał się nie tylko lecznicą w ścisłym słowa znaczeniu, ale i szkołą życia higienicznego. Wybiły się tu na plan pierwszy pewne kierunki i sposoby lecznicze, a całość owionęła filozofia życia, w sile woli, w sile ducha widząca dźwignię zdrowia. Tę siłę woli stara się zakład wyrobić lub wzmocnić u kuracjuszy, znużonych walką i pracą, lub zwalonych wpływami nowoczesnej kultury.

To też psychoterapia gra tu ważną rolę obok procedur naturalnego lecznictwa, wspartego doświadczeniem i nauką.

I wytworzyła się w Kosowie atmosfera kultu ducha, panowania nad ciałem, wkraczającego niemal w dziedzinę mistycyzmu. Sami kuracjusze nawzajem na siebie oddziałują w kierunku programu lecznicy. Wykroczenie przeciw zasadom zdrowia ducha i ciała uważają za grzech ciężki.

Modną jest w Kosowie kuracja postem, niewłaściwie nazwana głodówką, bo według zapewnień dra Tarnawskiego i samych chorych wstrzymywanie się dłuższe od wszelkich pokarmów wcale uczucia głodu nie powoduje. Głodówka służy zdrowiu. Spotykam w alei parku radnego p. Demetra, którego zrazu nie poznałem: tak odmłodził, nabrał kolorów, taki stał się gibki, elastyczny. Przypomni mi swe nazwisko i stanąłem zdumiony, co się z tym obywatelem stało. Ubyło mu co najmniej 10 lat. Pytam, czy próbował głodówki. Tak, odpowiada — już sześć dni poszczę na drugi zawód, a jeszcze cztery dni wytrwać zamierzam.

Dr. Tarnawski, którego o bliższe szczegóły kuracji głodowej spytałem, daje mi następujące wyjaśnienia.

Głodówki chorem sam nie ordynuje. Pacjent, dowiedziawszy się od innych, że ta kuracja jest w wielu cierpieniach skuteczną, sam się zgłasza do lekarza i oznajmia, że radby rozpocząć głodówkę. Lekarz zwykle się zgadza, bo prawie niema przeciwwskazania przeciw kuracji głodowej. Jest przesądem, jakoby tylko ludzie otyli mogli dłuższy czas pościć z pożytkiem dla zdrowia. Nawet osoby mizernie odżywione dobrze znoszą i dłuższą głodówkę, która radykalnie zmienia soki ustroju, usuwa z niego zużyte i szkodliwe pierwiastki i całe odżywienie tkanek odnawia i odświeża. Podczas głodówki chory nic nie je, otrzymuje jedynie ciepłą limoniadę parę razy dziennie i to najlepiej bez cukru. Głodówka trwa tydzień, dwa, nawet trzy tygodnie, według woli pacyenta. Po jej ukończeniu następuje okres stopniowego wracania do zwykłego żywienia i w tym czasie chory oprócz kleików nic więcej spożywać nie powinien. Zawsze zaleca się o połowę krótszy od głodówki czas diety kleikowej.

Odbywający głodówkę nie zmienia sposobu życia, nie spoczywa, przeciwnie powinien się zajmować pracą fizyczną. Warunkiem powodzenia kuracji jest, aby wyzbył się sugestii utartych przesądów, jakoby wstrzymywanie się od potraw sprawiałoby jakiegokolwiek dolegliwości, jakieś kurcze żołądka lub inne nieprzyjemne uczucia. Owszem po głodówce człowiek odczuwa, że umysł jego jest swobodniejszym i sprawniejszym. Tylko w razie nagłego przejścia z głodówki do opychania się potrawami mogą wystąpić przypadłości bolesne, a nawet niebezpieczne.

Tak rzecz przedstawia dr. Tarnawski.

Miedzy lekarzami znajdzie się wielu niedowiarków, ale ostatecznie każdy sam na sobie najlepiej sprawdzić może, kto ma rację, jeśli tylko zdoła powziąć silne postanowienie dokonania próby, choćby na czas krótki. Oczywiście dla głodówki nieporównanie dogodniejsze są warunki w lecznicy kosowskiej, niż w domu prywatnym, bo w Kosowie głodujący spotykają się z wesołą twarzą i chociaż regulamin wzbrania

opowiadać o leczeniu i chorobach, każdy widzi, że głodujący tak samo się bawia, tak samo pracują lub oddają się ćwiczeniom gimnastycznym, jak inni kuracjusze. To dodaje otuchy.

W kancelarii dra Krauzego zapoznaliśmy się z dr. Lipińską, która stale ordynuje podczas sezonu we Francji w Euax de Luxeuil, a teraz przebywa w zakładzie dra Tarnawskiego w celu leczenia, gdyż przed kilku miesiącami utraciła wzrok wskutek zmian na tle moczanowem. Pracowała także w zakresie historii medycyny. Za wydane w przeszłym roku w Paryżu dzieło „Histoire des femmes médecins“ otrzymała odznaczenie paryskiej Akademii medycznej. Są w niem także ustępy, poświęcone kobietom-lekarkom w Polsce.

Utratę wzroku znosi ze spokojem i z nadzieją, że kuracją kosowską go odzyska. Od tygodnia przebywa głodówkę. Po całym zakładzie orientuje się doskonale, odbywa sama spacerować na przyległe łąki. Nie porzuca pióra i obiecała mi skreślić dla „Głosu lekarzy“ streszczenie rozdziałów o kobietach-lekarkach w Polsce. Na lekturę przeznaczą parę godzin dziennie, korzystając z uczynności pań, które na przemian odczytują jej wybrane przez nią dzieła. W rozmowie jest niewyczerpaną i bardzo miłą, bo posiada głęboką wiedzę i bogate doświadczenie, zdobyte podróżami i obserwacją życia.

P. Lipińska ofiarowała nam swe przewodnictwo po dalszych naszych spacerach w parku, gdyż dra Krauzego wzywali pacjenci zakładowi i znakomicie wywiązała się z zadania.

— Zaprowadzę panów — powiada — do budki Lutosławskiego.

Zgadamy się z ochotą. Prof. Kuczera podał jej ramię i idziemy, dokąd nas prowadzi, cienistymi alejami drzew owocowych.

Po drodze wskazuje nam p. Lipińska różne wille. Tu willa, której cała ściana południowa urządzona jest w postaci żaluzji na sposób japoński. Tam willa, raczej chatka, posiadająca tylko jedno mieszkanie, stoi na uboczu, skryta w gąszczach sadu. Tam kąpiele słoneczne.

— Znam dobrze — powiada nasza przewodniczka — kąpiele słoneczne we francuskich miejscowościach kąpielowych, ale w Kosowie są one inne i daleko lepsze. We Francji damy, używające kąpiele powietrznych i słonecznych popisują się eleganckimi, modnymi strojami, przystosowanymi do negliżu kąpielowego. W Kosowie panuje prostota i swoboda.

Chatka, czyli budka Lutosławskiego jest to szopa, z zewnątrz wyglądająca jak willa bez okien, wewnątrz mieszcząca jedną tylko obszerną salkę, której południową ścianę zastępuje gęsta krata drewniana, dająca się usunąć. Położona na skraju parku, zapewnia ciszę i odsobnienie od ruchu zakładu i umożliwia używanie kąpiele powietrznych dowoli. Tu przebywał Lutosławski długą głodówkę, po której odczuwał rzeźkość myśli i błogie odmłodzenie całej istoty. Miewał wówczas w zakładzie odczyty, które wielkie rozbudziły zajęcie. Dodać trzeba, że p. Lutosławski jest gorącym zwolennikiem naturalnego systemu leczenia i wydał nawet podręcznik o gimnastyce oddechania, którą w zakładzie polecają.

Na razie chatka próżna. Jest to jedyny lokal dotąd niezajęty przez gości, bo zresztą zakład dra Tarnawskiego tego roku wcześniej wypełnił się po brzegi i nawet przygotowanie dla nas dwóch noclegu sprawiałoby dyrektorowi pewien kłopot. A jeszcze ciągle nowe zamówienia napływają i gdyśmy jechali na stację do Zabłotowa, spotykaliśmy powozy, wiozące gości. Trzeba będzie zapewne przynajmniej sąsiednie wille i domki, aby wszystkich zgłaszających się umieścić, bo trudno odmawiać przyjęcia przybywającym z dalekich stron podróżnym, pragnącym ukrzepić ciało i ducha w tej słynnej w Polsce lecznicy.

Pani Krauzowa, żona lekarza asystenta, ofiarowała nam godzinę czasu, uwolniwszy się od buchalterii zakładu, którą prowadzi. W lecznicy, w której rygor higieniczny czyni wrażenie poniekąd życia klasztorowego, p. Krauzowa jest zjawiskiem niezwykłym. W ciemnej, jedwabnej sukni, w której tem wybitniej zaznaczają się energiczne rysy jej twarzy, wesołe zresztą i swobodne, krząta się przejęta przekonaniem, że system dra Tarnawskiego cudowne daje wyniki dla chorych.

Wyszliśmy w kwieciste łąki, które ścieżki wygodne wiodą do pobliskiego lasu. Tu i ówdzie na ławkach siedzą kuracjusze i kuracjuszek z książką w ręce, lub pogrążeni w dumaniach, zanim dzwonek nie wezwie ich do obiadu.

Nam czas powracać, bo za godzinę przed obiadem musimy wyjeżdżać z powrotem do domu, chociaż pragnęłoby się tu dłużej pozostać.

Ledwie w przechodzie mieliśmy sposobność na krótką chwilę spotkać po raz drugi panią Tarnawską, którą kiero-

wanie tak dużem gospodarstwem domowem bez przerwy zaprzęta. Gdy rano tam-tam japoński rozbudził mieszkańców zakładu, ją pierwszą ujrzałem przez okno, obchodzącą gospodarcze budynki. Służy jej praca i higiena kosowska, bo wygląda jak róża w pełni rozkwitu.

Pogratulowaliśmy pani Tarnawskiej znakomicie urządzonego i prowadzonego zakładu, uznając w głębi, że obok męża i jej dusza wcieliła się w to piękne dzieło, prawdziwą chlubę Polski.

Przybył do nas na pożegnanie dr. Tarnawski i jeszcze poświęcił nam chwilę rozmowy przy stole, zastawionym dla nas wcześniej.

— Ot — rzecze — lecząc siebie samego z ciężkich dolegliwości, chciałem, by przy mnie i inni mogli doznać ulgi, jeśli zaufają mojemu systemowi, odbiegającemu od utartych formulek leczniczych. Osobliwie grzeszy się ciężko przekarmianiem chorych.

Wspomniałem o konieczności rozszerzenia zakładu, który już nie może podołać rosnącej szybko frekwencji.

— To przerasta siły jednostki — odpowiedział nasz gospodarz. Jeśli obejmie dalszy wątek pracy towarzystwo akcyjne, będzie można szybko podążać naprzód.

Szczęściem syn państwa Tarnawskich wstępuje właśnie na medycynę. Daj mu Boże, aby, wychowany w tradycji zakładu, stanął wkrótce przy boku ojca i w drugim pokoleniu rozwijał jego pracę.

Obiad, jako w niedzielę, przypadł z mięsem, bo w inne dni regułą jest dieta jarska z uwzględnieniem chorych, którym codziennie mięsne potrawy można pozwolić. Obiad jest bez zupy i nie podają do stołu wody do picia. Potrawy jarskie przyrządzone tak smacznie i tak rozmaicie, że jedna z kuracyuszek, z którą dłuższy czas na spacerze rozmawialiśmy, nie mogła się nachwalić tego wikt, prostego co do doboru pożywienia, lecz wykwintnego w przyrządzeniu i podaniu. Kawa, herbata, napoje wysokowe stanowczo wzbronione. Nie wolno też palić tytoniu w towarzystwie kuracyuszki, a kto nie może odzwyczaić się od tego nałogu, musi mu hołdować na uboczu. Trzy razy na dzień podaje się jedzenie, tylko dzieciom wolno używać dodatkowo drugiego śniadania i podwieczorku. W naszej obecności dr. Tarnawski stanowczo zganił jednego z kuracyuszy, który przed obiadem zażądał szklanki mleka.

Do zwyczajów zakładu należą pogadanki higieniczne, na które codziennie wieczorem pół godziny przeznaczono. Od czasu do czasu bywają także odczyty, koncerty, przedstawienia amatorskie.

W ostatnich latach była tu schadzka zwolenników filozofii Lutosławskiego. W tym roku ma zagościć p. Geniusz z Port-Said, którego teorie o samopoznaniu i o stosunku do świata nadmysłowego obudziły w szerszych kołach znaczne zainteresowanie.

Z uczuciem wielkiego szacunku żegnaliśmy twórcę kosowskiej lecznicy. Wywarła na mnie ogromne wrażenie i powiem, że gdybym mógł oderwać się od obowiązków codziennych, tu spędziłbym sezon na kontemplacji zagadek życia.

Tuż pod Kosowem ciekawy szczegół zwrócił naszą uwagę. Minęliśmy parę cmentarzy wiejskich, na których gęsto stojące drzewa owocowe ocieniały krzyże i mogiły. Podziwiałem w Monachium cmentarz w lesie, a nie wiedziałem, że u nas w kraju są cmentarze w sadach.

Pytam woźnicy, czy zbiera się z tych drzew owoce. Odpowiedział, że ubodzy i żebracy karmią się nimi. Więc z grobów wyrasta owoc, który żywym służy.

Nic dziwnego, że na cmentarzach rozsiały się drzewa owocowe, bo cała ta okolica jest jakby wielkim ogrodem. Przy drogach czereśnie i jabłonie pochylają się na gościniec, przy domach wszędzie drzew pełno, a dalej ciągną się pola jarzyn. Owoc kosowski słynie w kraju i jest najlepszym świadectwem dla łagodnego klimatu tej okolicy.

Dr. Szczepan Mikołajski.

Dra Bronisława Sabata

Zakład roentgenowski i elektromedyczny

znajduje się obecnie

przy ul. Czarnieckiego 3 (Mezzanin)

Telefon 1520.

Dr. Ferdynand Eichhorn

ordynuje, jak dotychczas

w Marienbadzie dom „Mozart“

w Truskawcu

od lat 15-tu
ordynuje

od 15/V. — 30/IX.

b. asystent Uniw.
i sekund. I kl.
szpít. powszechn.
we Lwowie

Dr. Tadeusz Praschil

Telefon Nr. 2.

8—3

Lecznica higieniczna Dra Tarnawskiego

w Kosowie (za Kolomyją)

stacya kol. Zabłotów w Galicyi. — Otwarta do zimy. — Leczenie wodą, kąpielami słonecznymi i dyetą (przeważnie jarską), postem, gimnastyką i przysposabianie do życia higienicznego. 13—3

Dr. Zygmunt Wallach

sekundaryusz szpitala powszechnego we Lwowie,

ordynuje jak zwykle w sezonie

w Iwoniczu.

Lekarz zakładowy

Dr. Kazimierz Gerus

ordynuje w sezonie, jak w latach ubiegłych

w Truskawcu.

Dr. Józef Zeitner

ordynuje

w Francensbadzie „Stadt Paris“.

Trencsen-Teptitz (Węgry)

ordynuje jak zwykle

Dr. Emil Münz

b. wieloletni sekundaryusz szpitala św. Łazarza w Krakowie.

Dr. Jan Regiec

ordynuje

w Rymanowie

ako lekarz zakładowy. Nowe łazienki. Centralne ogrzewanie

DR. ZENON PELCZAR

ordynuje od dnia 15. maja

w Truskawcu willa Zofia.

Telefon Nr. 3.

Gräfenberg — Dr. EBEL.

Szczawnica — Dr. Adam STRUMIEŃSKI

ordynuje przez sezon letni
od dnia 1. czerwca

na Miedziusiu.

SPRAWOZDANIE

z czynności Izby lekarskiej wschodnio-galicyjskiej.

*Protokół z posiedzenia Wydziału Izby lekarskiej wschodnio-galic.
z dnia 5 czerwca 1912.*

Obecni: Prezydent dr. Festenburg, dr. Papée, dr. Schellenberg, dr. Mikołajki, dr. Zion, dr. Żukowski.

1) Administracya podatkowa zapytuje, od kiedy dr. Zygmunt Wallach zaniechał praktyki.

Uchwalono odpowiedzieć, że dr. Zygmunt Wallach praktykuje latem w Iwoniczu a dr. Don Wallach wyprowadził się do Wiednia i praktykuje w lecie w Maryenbadzie.

2) C. k. Dyrekcyja kolei państwowych odpowiada na wniesione memorandum Towarzystwa otolaryngologicznego, że nie może zamianować lekarzy specjalistów od chorób uszu, gdyż to

zależy od c. k. Ministerstwa kolei żelaznych, które jest zawiadowcą kolejowej Kasy chorych.

Wydział Izby uchwalił odpis tego pisma odesłać Towarzystwu otolaryngologicznemu.

3) a) Robert Gina, b) Józef Polisiuk, c) Abraham Wohl i d) Maurycy Oberländer wniosli do c. k. Namiestnictwa podania o koncesye na apteki, a) w Busku, b) w Podhajcach a dwaj ostatni c) d) we Lwowie.

Uchwalono oświadczyć się ad a) b) przychylnie zaś ad c) d) odmownie.

Na tem protokół zakończono i posiedzenie zamknięto.

Dr. Zion,
sekretarz.

Dr. Festenburg,
prezydent.

Protokół z posiedzenia Wydziału Izby lekarskiej wschodnio-galic. z dnia 19 czerwca 1912.

Obecni: Prezydent dr. Festenburg, dr. Papée, dr. Mikołajski, dr. Schellenberg, dr. Zion i dr. Drzymalik.

1) Prezydent dr. Festenburg podaje do wiadomości, że jako przewodniczący Rady zdrowia jedzie do Krakowa na zjazd lekarzy rządowych.

Wydział Izby uprosił prezydenta, aby na tym zjeździe zastąpił i Izbę lekarską.

2) Prezydent podaje do wiadomości, że na posiedzeniu Wydziału wykonawczego we Wiedniu zapadła uchwała, aby układ z Towarzystwami ubezpieczeń na życie ratyfikować, natomiast nie godzić się na propozycję, daną przez Towarzystwa ubezpieczeń od wypadków i czekać na ostateczną decyzję, która ma zapaść na wiecu Izb lekarskich, w Gracu odbyć się mającym.

3) Izba lekarska zach. galic. przysłała inserat c. k. obwod. apteki w Przemyślu, w którym jawnie uprawia partactwo.

Uchwalono odesłać pismo do c. k. Namiestnictwa.

4) Prezydent odczytuje pismo nadeszłe z Prezydium Sądu kraj. w sprawie znanego memoriału co do likwidacji należności, które opiewa, że to zależy od judykatury pojedynczych sądów.

Uchwalono odesłać odpis tego pisma dotyczącemu gronu kolegów.

5) Dr. Sochacki nadesłał pismo z podziękowaniem za poradę w sprawie swej emerytury.

6) Nadeszło pismo Wydziału wykonawczego w sprawie wprowadzenia w życie uchwały wiecu z r. 1909., ustanawiającej zaniechanie bezpłatnego leczenia w domach członków „Czerwonego Krzyża”.

Wydział uchwalił opublikować to pismo w „Głosie lekarzy” i osobno zwrócić się do lekarzy zdrojowych.

7) Prezydent dr. Festenburg porusza sprawę przeniesienia lokalu Izby do nowo wybudować się mającego domu Towarzystwa lekarskiego.

Wydział Izby uprosił prezydenta i dra Papée, aby zasięgnęli bliższych informacji co do warunków najmu.

8) Dr. Zion przedstawia sprawę organizacji lekarzy szpitala izral. we Lwowie.

Wydział Izby oświadczył się, że chętnie udzieli swej pomocy przy ukonstytuowaniu się takiego Związku.

Rada honorowa.

1) Prezydent odczytuje pismo wysłać się mające do Izby lekarskiej w Bautzen (Saksonia) w sprawie dra N.

Wydział Izby przyjął to jednogłośnie.

2) Andrzej G. krawiec, żali się na dra N. w N., że mu wien za ubranie 80 K.

3) G. D. służący żali się na dra N. w N., że tenże nie wypłacił mu należących się zasługi.

Uchwalono odesłać pismo to w odpisie dr. N. do wyjaśnienia sprawy.

4) J. G. w N. przysłał zażalenie na dra N. z powodu odmówienia pomocy lekarskiej słudze.

Uchwalono wezwać dra Lewickiego do wyjaśnienia sprawy.

Dr. Zion,
sekretarz.

Dr. Festenburg,
prezydent.

Protokół z posiedzenia Wydziału Izby lekarskiej wschodnio-galic. z dnia 3 lipca 1912.

Obecni: dr. Drzymalik, dr. Mikołajski, dr. Papée, dr. Schellenberg, dr. Zion.

Prezydent dr. Festenburg usprawiedliwił listownie swoją nieobecność, z powodu czego dr. Papée objął przewodnictwo.

1) Nadeszło pismo rektora i senatu uniwersytetu lwowsk. z podziękowaniem za udział w uroczystościach w dwusetną pięćdziesiątą rocznicę założenia uniwersytetu.

2) Nadeszły 2 pisma dra K. z S., w których donosi, że kasa chorych wypowiedziała mu posadę bez powodu i żali się na kolegę dra U., który prawdopodobnie ubiega się o tę posadę.

Wydział Izby uchwalił zażądać od Zarządu kasy chorych wyjaśnienia w tej sprawie a od dra K. zażądać odpisu kontraktu z kasą chorych i szczegółowego opisanie faktów co do postępowania Kol. U.

3) Styryjska Izba lekarska jako gospodarcza donosi, że około 23—28 września odbędzie się w Gracu tegoroczny wiec

Izb. Do tej sprawy stawia kol. Mikołajski wniosek, który został uchwalony przez Wydział, aby prezydent dr. Festenburg przedłożył uchwały ostatniego wiecu Izb i aby celem ratyfikowania tychże zwołać posiedzenie pełnej Izby.

4) Izby morawska i salcburska dziękują za gratulacje z okazji ukonstytuowania się.

5) Komitet kongresu przeciwalkoholowego prosi o wysłanie delegata z Izby lekar. tut. na tenże kongres.

Wydział Izby uchwalił kupić kartę uczestnictwa i uprosił kol. Papée, aby jako delegat Izby brał udział w kongresie.

6) Nadeszło pismo Komitetu dla 50. rocznicy powstania z prośbą o datek.

Uchwalono złożyć do aktów.

7) Mag. farm. a) Berl Minczeles, b) Markus Kriser, c) Zygmunt Landes wniosli do c. k. Namiestnictwa podania o koncesye na aptekę a) w Drohobyczu, b) w Truskawcu, c) we Lwowie.

Uchwalono oświadczyć się co do wszystkich trzech — odmownie.

Na tem protokół zakończono i posiedzenie zamknięto.

Dr. Zion
sekretarz.

Dr. Festenburg
prezydent.

Korespondencje.

W sprawie świadczeń dla Zakładu ubezpieczeń robotników od wypadków.

Chodorów. Z wielką forszą obrabia się tak w Iz. ach lekarskich, jak i organizacjach, sprawę podwyższenia honoraryów za badanie i wystawianie świadectw dla prywatnych Towarzystw ubezpieczeń od wypadków, natomiast sprawa o wiele ważniejsza — mianowicie sprawa uregulowania, a raczej wymożenie dopiero należytości za wystawianie świadectw z powodu wypadku dla Towarzystw ubezpieczeń robotników od wypadków nie doczekała się dotychczas rozwiązania. Sprawa ta dotyczy prawie wszystkich lekarzy, gdyż każdy prawie z nas — jeden więcej, drugi mniej wprawdzie, znajduje się w tem położeniu, zwłaszcza w miejscu, gdzie wre większy ruch fabryczny, że musi dla członka kasy chorych, należącego równocześnie do Towarzystwa ubezpieczeń robotników od wypadków, wystawić świadectwo o stanie jego zdrowia w razie doznania przezeń nieszczęśliwego wypadku. Koledzy lekarze większych kas chorych znają te obowiązki dobrze, nie wiedzą tylko, a raczej nie zastanawiają się, jakim *jure caduco* mają robić grzeczności dla kas chorych, względnie Towarzystw ubezpieczeń robotników od wypadku. Sprawa ta była już przed rokiem traktowaną nawet na Wiecu Izb lekarskich w Wiedniu i oznaczono kwotę 3 kor. jako należytość, mającą być przez to Towarzystwo, względnie pracodawcę wypłaconą za każdy przypadek. Potem nagle wszystko ucichło. Gdy obliczy każdy z nas wstecz, ile wystawił tych świadectw bezpłatnie, to aż włosy na głowie stają na myśl, o jakie sumy bez żadnego powodu skrzywdziliśmy nasze rodziny. Wobec tego stanu rzeczy koniecznie wskazaniem jest, aby Izby lekarskie zajęły się tą sprawą energicznie i poruszyły ją tam, gdzie należy.

Dr. Jan Kąty Bober
lekarz kolej. i kasowy
w Chodorowie.

MATTONI'EGO SÓL BOROWINOWA



Prawdziwa jedynie,
gdy zaopatrzona
marką ochronną:
sowa z okularami.

dobywana z silnie leczniczo działającej borowiny w Soos obok Francensbadu. Naturalny przetwór, zastępujący borowinę w kąpielach, branych w domu. Stosuje się według przepisu lekarza. Prosimy żądać zawsze:

Mattoni'ego sól borowinowa.

KRONIKA.

Krajowe wody mineralne w pociągach i restauracjach kolejowych. Ministerstwo kolejowe poleciło wszystkim dzierżawcom restauracji na dworcach kolejowych w Galicyi, aby mieli u siebie wody mineralne galicyjskie i dostarczali ich publiczności. Wszystkie trzy dyrekcje kolejowe galicyjskie otrzymały rozkaz, aby ściśle kontrolowały dzierżawców restauracji, czy posiadają na składzie wody krajowe. Obowiązkiem publiczności polskiej jest więc teraz domagać się w bufetach kolejowych, aby dostarczano im wód krajowych.

Nadto na żądanie ministerstwa galicyjskiego, ministerstwo kolejowe nawiązało rokowania z kompanią międzynarodową wagonów sypialnych, aby wprowadzić wody mineralne galicyjskie w wozach restauracyjnych na liniach galicyjskich.

„Przyjaciel zdrowia”, wydawany przez Tow. Kółek roln. i Tow. higieniczne lwowskie, zwraca uwagę coraz szerszych kół. Obecnie zwrócił się pos. Klemensiewicz, redaktor socjalno-demo-

kratycznego „Prawa Ludu“ do Tow. higienicznego z propozycją zaabonowania 4.000 egzemplarzy „Przyjaciela zdrowia“ w celu bezpłatnego dołączania do „Prawa Ludu“.

Tow. higieniczne podało bardzo dogodne warunki, a zarazem doniosło redakcyom „Przyjaciela Ludu“ i „Ojczyzny“, że gotowe jest pod tymi samymi warunkami i tym pismom dostarczać potrzebnego nakładu „Przyjaciela zdrowia“. Jeśli te pertaktacje doprowadzą do wyniku pożądanego, „Przyjaciela zdrowia“ mógłby się rozchodzić w paru dziesiątkach tysięcy egzemplarzy i dla popularyzacji higieny wśród warstw ludowych oddałby poważne usługi.

Międzynarodowy Zjazd pedyatryczny odbędzie się w Paryżu od 7 do 10 października b. r. Głównymi tematami Zjazdu są: „Niedokrwistość w wieku dziecięcym“, i „Ostre zapalenie szarej substancji rdzenia (poliomyelitis) w wieku dziecięcym“. Prócz tego zgłoszono liczne odczyty. Przedstawicielami komitetu narodowego polskiego są prof. Raczyński ze Lwowa i dr. Brudziński z Warszawy. Uczestnictwo w zjeździe należy zgłaszać pod adresem: Dr. H. Barbier, Paris, rue de Monceau 5. Francuskie koleje dają 50% opustu cen biletowych dla uczestników zjazdu.

Wielmożnym Panom Lekarzom denty stom polecamy najnowsze **kompletne urządzenia dentystyczne** pod najkorzystniejszymi warunkami.

Dom dentystyczno-towarowy

Specjalność: **BRUNO SASS I SKA**
artykuły **S. S. Whitego** Pl. Halicki 14.
Nr. telefonu 1794.

Lwowska fabryka przetworów chemiczno-techniczn.

„METAN“

Lwów, Piastów 9. -- Nr. telef. 1271.

poleca

sole do kąpieli gazowych z kwasu węglowego (CO₂)

„METAN“

uznane przez pierwszorzędne powagi lekarskie za niezrównany środek leczniczy w wszelkich cierpieniach nerwowych, rozedmie płuc, przewlekłych chorobach serca, zapaleniu gośćcowem stawów, wysiękach śródserdziejowych i t. p.

Cena jednej paczki 2-20 kor.

Wydział krajowy.
L. 97795/912.

Ogłoszenie konkursu.

Wydział krajowy Królestwa Galicji i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskim, rozpisuje niniejszem konkurs na posadę sekundaryusza w szpitalu powszechnym w Brzeżanach.

Kandydaci powinni najpóźniej do 10. sierpnia 1912 wnieść podania do Wydziału krajowego z dołączeniem:

1) Metryki urodzenia, dla udowodnienia nieprzekroczenia 40-go roku życia;

2) dowodu obywatelstwa austriackiego;
3) dyplomu doktora wszech nauk lekarskich, uzyskanego na jednej z wszechnic monarchii austriackiej, upoważniającego do wykonywania praktyki lekarskiej.

Do posady tej jest przywiązane:

a) łłaca o rocznych 1.000 K. t. j. jeden tysiąc koron;

b) pomieszkawanie kawalerskie w budynku szpitalnym wraz z wiktem w naturze, unormowanym dla lekarzy w szpitalach krajowych, oraz opałem i oświetleniem.

Obowiązek mieszkania w szpitalu jest bezwarunkowo, a wartość wiktów nie może być zamienioną na spłatę w gotówce.

We Lwowie, dnia 19. lipca 1912,

Piotrowski w. r.

L. 4772.

Konkurs.

Wydział powiatowy brzeski rozpisuje po myśli rozporządzenia wykonawczego do § 8. ustawy z dnia 5. października 1906 r. Dz. u. k. Nr. 148, konkurs na posadę lekarską okręgową z siedzibą w Czchowie, z płacą roczną 1.200 K., ryczałtem na objazdy służbowe w kwocie 800 K. rocznie i dodatkiem z funduszu gminy Czchów w kwocie 800 K.

Posada powyższa połączona jest z prawem do emerytury, a to w granicach postanowień ustawy z dnia 12. maja 1909 Dz. u. kr. Nr. 68, normującej pobory emerytalne lekarzy okręgowych, stale mianowanych, tudzież zaopatrzenia wdów i sierót po nich pozostałych.

Okrag sanitarny obejmuje gminy i obszary dworskie: Czchów, Będzieszyna, Wytrzyszczka, Wojakowa, Dobroczesz, Kąty, Iwkowa, Porąbka Iwkowska, Połom Mały, Tymowa, Tworkowa, Lewniowa, Złota, Biskupice Melsztyńskie, Jurków, Niedźwiedzia, Drużków Pusty i Piaski-Drużków.

Kompetenci na tę posadę muszą posiadać warunki, określone ustawą z dnia 2. lutego 1891 Dz. u. kr. Nr. 17 i z dnia 5. października 1906 Dz. u. kr. Nr. 148.

Ze względu na wypłacany przez gminą Czchów dodatek do pensji w kwocie 800 K., jest lekarz okręgowy obowiązany wykonywać oprócz oględzin zwierząt na rzeź przeznaczonych i mięsa w rzeźni gminnej, również nadzór weterynaryjny w czasie co trzy tygodnie odbywających się jarmarków w Czchowie.

Udokumentowane podania o tę posadę należy wnieść do Wydziału powiatowego w Brzesku, w terminie do końca sierpnia 1912 r.

Prezes Rady powiat.:
Jan Baron Götz.

Sekretarz Wydziału Rady powiat.:
Dr. K. Baltaziński.

3—1



Pediatrzy wiedzą najlepiej, z jakimi nieprzyjemnościami połączone jest często odzwyczajanie dzieci od piersi.

Od tych trosk mogą się lekarze uwolnić, jeżeli podczas odzwyczajania dzieci od piersi stosują wyłącznie

Phosphatine Fallieres

Z powodu znakomitego smaku, łatwej strawności i obfitej zawartości składników odżywczych jest

PHOSPHATINE FALLIERES

niezbędną w praktyce pediatrycznej.

Cena szkatułki wystarczającej na 4 tygodnie 3-80 kor.

Dostać można we wszystkich aptekach.

Fabrykanc:

Chassaing & Cie, Paris, 6 Avenue Victoria.

LYSOFORM

**powszechnie używany
środek desinfekcyjny,**

nieszkodliwy, bezwonny, pewnie działający, nie drażniący i tani.

Z wodą przekroploną tworzy jasne roztwory, co zwłaszcza przy odkażaniu narzędzi jest ważnem, bo dobrze je widać w roztwornie.

Flaszki oryginalne po	100 gramów	250 gramów	500 gramów	1000 gramów
Wszędzie po cenie:	K. —80	K. 1-60	K. 2-80	K. 4-60





AUTOMOBILE
Laurin & Klement
A. S., Mlada Boleslav.

Marka światowa.

Zastępcy: E. & I. Stromenger, Lwów.

LABORATORYUM

chemiczno lekarskie i higieniczno-bakteryologiczne

pod kier. PROF. DR. K. PANKA

LWÓW, UL. SENATORSKA L. II. — TEL. 494.

przy współpracownictwie sił fachowych we wszystkich działach — wykonuje: **Badania chemiczne i mikroskopowe:** moczu, płwocin, treści żołądkowej, kału, krwi, mleka i t. p. — **Szczegółowe badania przemiany materii.** — **Badania bakteriologiczne:** wydzielin, wysięków, krwi, nalołów itp. — **Badania serodyagnostyczne:** próba Wassermanna, Vidala. — **Badania histologiczne** tkanek chorobowo zmienionych. — **Badania higieniczne:** Rozbiory wody do picia, wód mineralnych, środków spożywczych, wód ściekowych i t. p.

Na żądanie dostarcza się rurek i naczyń jałowych do pobrania i przesyłki prób. — — —

Od 22 lat istniejące

złotym medalem Wystawy przyrodniczo-lekarskiej i higienicznej X. Zjazdu lekarzy i przyrodników polskich we Lwowie w roku 1907 odznaczone.

Pierwsze w Galicji, przez Wysokie c. k. Ministerstwo spraw wewnętrznych w myśl §. 31. ustawy o „artykułach żywności“ z dnia 16. stycznia 1896, Dz. pp. Nr. 89 ex. 1897

urzędownie upoważnione

CHEMICZNO - MIKROSKOPOWO - ANALITYCZNE - LABORATORYUM

do badania pokarmów, artykułów spożywczych, leczniczych, handlowych, technicznych, gospodarczych, higienicznych, analiz sądowych, moczu, płwocin i t. p.

Radcy Cesarskiego

WALEREGO WŁODZIMIRSKIEGO

ZAPRZYSIĘŻONEGO CHEMIKA C. K. SĄDU KRAJ. KARNEGO,

zaprzysiężonego rzeczoznawcy i oceniciela c. k. Sądu krajowego cywilnego, egzaminowanego na wszechznanym we Wiedniu znawcy artykułów spożywczych, członka stałej Komisji zdrowotnej miasta Lwowa, członka i referenta Komisji Jurorów Wystawy krajowej w r. 1894 we Lwowie i Wystawy przyrodniczo-lekarskiej w roku 1907 we Lwowie, (byłego właściciela apteki)

we Lwowie, przy ul. Jagiellońskiej 1. 18.

Jakie środki żelaziste nadają się do dłuższego stałego użycia?



Tylko takie, które nie naruszają zębów, żołądka nie obciążają, łatwo się przyswajają, są smaczne i przyjemne w użyciu.

Wszystkie te własności posiada

Haematicum Glausch;

zajmuje ono tedy pierwsze miejsce między środkami żelazistymi



i od lat zapisują je lekarze wszystkich krajów jako najracjonalniejszy i najtańszy środek żelazisty przy braku apetytu, niedokrewności, blednicy, neurastenii i w innych stanach osłabienia jakoteż w okresie zdrowienia po ciężkich chorobach.

Cena: pół flaszki objętości 230 grm. 1.50 kor., całej flaszki objętości 500 grm. 2.60 kor.

Haematicum Glausch można dostać w każdej aptece. Skład główny:

„Adler-Apotheke“ S. E. KLEWEINA w Krems pod Wiedniem
Panom lekarzom dostarcza się darmo i odpłatnie ilości próbne.

TRUSKAWIEC

Zakład zdrojowo-kąpielowy oraz stacja klimatyczna.

Wziewalnia systemu Wassmutha.

Położony 405 m. nad poziomem morza, wśród grzbietów górskich. — Klimat podgórski, łagodny, suchy, bez wiatrów. — Mieszkańca doborowe, na wzór zagranicznych z pościelą. — Kąpiele gazowe, solankowe, słono-siarczane, borowinowo-żelaziste radiocynne. — Wody do picia słone, słono-gorzkie i moczopędna „NAFTUSIA“. — Wskazania: choroby serca, nerek, pęcherza, dusznica, rozedma płuc, rwa kulszowa, nerwobóle, gościec, dna, otyłość, guzy krwawnicowe, kiła, cierpienia kobiece, kiszkowe, żołądkowe, kamiki żółciowe, nerkowe i piasek w moczu.

Obszerną broszurę o TRUSKAWCU wysyła na żądanie Zarząd.

Z polecenia Towarzystwa ginekologicznego lwowskiego wyrabiam następujące opatrunki (P) położnicze, sterylizowane

GAZE odtłuszczoną — — —
jodofanową 10%
jodoformową 10%
wioformową 10% **P**

w pudełkach, zawierających 5 metrów gazy. — **WATE BRUNSA „VIS“** w płatkach P, w kartonach po 100 i 250 gr. Na każdym pudełku jest umieszczona moja firma i litera P, toteż proszę tylko takie przyjmować jako wyrób krajowy. — Polecam również **PASTYLKI SUBLIMATOWE** prof. Obalińskiego. Plastry smarowane z marką „Vis“. — **GAZE JODOFORMOWA** Dra Bylickiego w formie opaski i **OPASKI OPARZELINOWE** prof. Trzebieckiego i wszystkie inne używane opatrunki.

M. L. DOBROWOLSKI

Mag. farmacyi, właściciel fabryki opatrunków chirurgicznych „Vis“

— W PODGÓRZU. —

Karol Domiczek

elektrotechnik - mechanik

Lwów, Sykstuska 23. — Telefon 349.

urządza światło elektryczne i przenoszenie siły, wyciągi, zamki, zegary, dzwonki, wodowskazy elektryczne, telefony, gromochrony, ubezpieczenie domów i kas przed włamaniem własnymi wypróbowanymi sposobami. Dostarcza i poprawia aparaty lekarskie i maszyny do pisania. Skład świeczników. Wzorowa pracownia fabryczna dla robót nowych i napraw w zakresie mechaniki i elektrotechniki wchodzących.

SPERMINUM-POEHL

Essentia Spermini Poehl

30 kropli 3 razy na dzień na 1/2 godz. przed jedzeniem w wodzie alkalicznej albo w mleku.

Sperminum-Poehl pro injectione.
Sperminum-Poehl sicc. pro clysm.

przeciw neurastenii, marasmus sen, histeryi, chorobom serca, miażdżycy tętnic, przymiotowi, gruźlicy, durowi, cierpieniom rdzenia pachowego, niedożywieniu neurast., porażeniom, chron. reumatyzmowi, krzywiczy, podagrze, blednicy itd. itd., przy znużeniach pracą i u uzdrowieńców.

CEREBRIN-POEHL (Synergo Cerebrin) przeciw epilepsji, alkoholizmowi, chorobom nerwów.

MAMMIN-POEHL (Synergo-Mammin) przeciw włóknikom macicy, krwotokom miesięcznymi i krwotokom macicy, zapaleniu błony śluzowej macicy, zapaleniu jajników itd.

BIOVAR-POEHL (Synergo-Biovar) przy objawach braku funkcji z powodu klimakterium, po wycięciu jajników, przy histeryi, blednicy.

RENIIN-POEHL (Synergo-Renlin) przeciw miąższowemu zapaleniu nerek, niedomodze nerek, mocznicy.

THYREOIDIN-POEHL (Synergo-Thyreoidin) przeciw otyłości, myxoedema, chorobom nerwów, chorobom skórnym itd.

ADRENAL-POEHL działający składnik nadnercza, ściągający naczyń, przeciw zapaleniom błon śluzowych, krwotokom itd. Rurki a 0,002. 10,0 i 30,0 roztworu 1:1000.

Do nabycia we wszystkich większych aptekach.

Literatury gratis i franco dostarcza:

ORGANOTERAPEUTYCZNY INSTYTUT

PROF. DR. V. POEHL i SYNOWIE

ST. PETERSBURG, ROSYA

Generalni zastępcy dla AUSTRO-WĘGIER

G. i R. FRITZ — PEZOLDT i SÜSS WIEDEN I.

Ostrzega się usilnie przed naśladownictwem i zafałszowaniem.

1. Tabletki do wewnętrznego użycia

2. Ampułki do iniekcji.

Na ewentualne żądanie wysyłamy gratis nasze **ORGANOTERAPEUTYCZNE KOMPENDIUM**, w którym podano literaturę, wskazania, sposób użycia i cenę wszystkich preparatów.

Stacya kolei w miejscu.

Sezon od 15 maja do 30 września, w pierwszym o 20%, w ostatnim o 30% taniej. Oświetlenie elektryczne. — W sezonie gra słynna orkiestra, I. Schwarzmanna.

Lekarz zakładowy: Dr. Gerus. Lekarze wolno praktykujący: Dr. Mindes. Dr. Pelczar, Dr. Praschil i dentysta Dr. Friedländer.

Michał Płoński Lwów, pl. Kapitulny 3.

(były długoletni współpracownik firmy I. Drexler i Synowie)

poleca najtaniej: Stołową bieliznę, Chusteczki, Ręczniki, Ściereczki, Bieliznę damską, męską i dziecięcą, Szyfony, Pończochy, Skarpetki, Bieliznę na pościel, Kołdry, Materace, Poduszki, Sienniki, Koce wełniane i bawełniane, Kapy pikowe i trykotowe, Drelichy na liberyę, Płócenka kolorowe, Nankiny na wsypy, Materye jedwabne, wełniane i bawełniane na pokrycie kołder itp. artykuły. Przyjmuje kołdry i materace do przerabiania. — Cenniki i próbki na żądanie

Wina Lecznice

przez pierwszorządne powagi lekarskie zalecane

u firmy

DIDOLIĆ I PRPIĆLwów, tylko ul. Czarnieckiego 1. 3.

:: Próbki i cenniki wysyłamy na żądanie bezpłatnie. ::

Epokowy wynalazek!!!

Ważne dla lekarzy — szpitali, pensyonatów, sanatoryjów, hoteli i pomieszczeń prywatnych.

Samoczynne odpylacze prochu. Dla obsługi ręcznej lub do popędu elektrycznego

przy zastosowaniu zwykłego kontaktu do lampki żarowej.

Jedynie higieniczne i najtańsze czyszczenie dywanów, materaców, mebli, firanek, dekoracji, bibliotek, książek, archiwów etc. skuteczniejsza jedna osoba jak najdokładniej ssącym, samoczynnym odpylaczem bez jakiegokolwiek natężenia.

Odpylacze działają jak maszynowe urządzenia do odpylania.

Aparaty te, jako najwyższy wyraz postępu techniki, w zastosowaniu są nadzwyczaj praktyczne, nieskomplikowane, łatwe do obsługi i nigdy nie zawodzą.

Ceny aparatów bardzo przystępne.

Prospekty i oferty wysyła na żądanie franco i opłatnie

Czesław Hincinger

biuro techniczne, Lwów, Kraszewskiego 25.

Emanatoryum Radiowe

à la Joachimsthal

W LUBIENIU

koło Lwowa.

Najsilniejsze wedy siarczane w Europie, leczą znakomicie nawet zupełnie zastarzałe: reumatyzmy, artretyzmy, ischiasy, porażenia, nerwobóle, zgrubienia po złamaniach i zwichnięciach, gruzlicze zapalenia stawów i okostnej i wszelkie choroby skórne.

Inhalacyami systemu Dr. Bullinga leczą się wszelkie choroby nosa, gardła, krtani i płuc.

Aparatami gimnastycznymi „Zandera“ usuwa się wszelkie zeszytnienia pozapalne i z powodu artretyzmu, otyłość i niedomogi serca.

Röntgenoterapia specjalnie w chorobach skórnych i kobiecych.

Łazienki centralnie ogrzane, mieszkania z piecami. Zakład elektrycznie oświetlony. Czas kąpielowy trwa od 15 Maja do 1 Października, podzielony na trzy sezony. W I. i III. sezonie dla biednych znaczne opusty. — Stacja kolejowa, poczta, telegraf, telefon międzymiastowy, apteka publiczna w miejscu.

Dwóch lekarzy: Zakładowy Dr. Ignacy Mazanek i wolno-praktykujący Dr. Roman Kłesk.

Wszelkich objaśnień udziela odwrotnie Zarząd kąpielowy.

**Zakład wodoleczniczy
Dra Chramca w Zakopanem**

otwarty rok cały. Umieszczenie dla 350 osób. Nowo wybudowany zakład jest urządzony z największym komfortem. Urządzenia lecznicze wodne. — Ceny niepodwyższone. Pokój jednoosobowy z utrzymaniem od 10 koron wwyż. —

Francensbad
willa Dra Steinsberga**Zakład i pensjonat leczniczy**
Jedyny dom polski.

Komfort i higiena nowoczesna. — Kuchnia dyetetyczna. — Troskliwa opieka. — Ceny umiarkowane. — Prospekty na żądanie

Sanatoryum

chorób wewnętrznych w ZAKŁADZIE WODOLECZNICZYM

„Kisielka“ Lwów, Kąpielna 8.

przyjmuje przez cały rok chorych, z wyjątkiem

chorób umysłowych i zakaźnych.

Telefon 932.

Telefon 932.

KRZANOWSKI i KLUK

— przedtem K. Frydman —

Pierwszorządny Magazyn i Pracownia Sukien Męskich**Lwów, ul. Kopernika 1. 2.**

(vis-a-vis Apteki WP. M. Mikolascha)

polecają na sezon wiosenny wielki wybór najmodniejszych materyałów angielskich z pierwszorządnych fabryk. Wykonujemy rzeczy wykwinnie według ostatniej mody, jak fraki, angiezy, smokingi, ulstry, raglany, palta wiosenne, ubrania marynarkowe, stroje polskie itp., wchodzące w zakres krawiectwa. Pozwalamy sobie jeszcze nadmienić, że na życzenie Szanownych Panów wysyłamy na prowincję całą kolekcję bogato zaopatrzonych próbek, oraz przykrawacza do wzięcia miary.

Zawiadomienie.

Zawiadamiam P. T. Lekarzy, że Zakład swój zaopatrzyłem w najnowsze maszyny do ostrzenia, polerowania i aparaty do niklowania — tak, że jestem w możności wszystkim wymagom swoich odbiorców zadość uczynić. — Utrzymuję na składzie wielki wybór wszelkich artykułów w zakres nożownictwa wchodzących, wyrobów własnych, angielskich i amerykańskich. — Dziękując za dotychczasowe względy — polecam się nadal łaskawym względem P. T. Odbiorców, nadmieniając, że ceny są przystępne.

Jan Lauruk**Zakład nożowniczy** **Lwów, Halicka 6.**

Krajowe Wody Mineralne

i przetwory zdrojowe ze źródeł:

Burkutu
Iwonicza
Krościenka
Krynicy
Morszyna



Rabki
Rymanowa
Szczawnicy
Wysowej
Żegiestowa

zastępują wszystkie wody obce.

Do nabycia po cenach najtańszych w każdej ilości w Składnicy wód kraj. Związku zdrojowisk i uzdrowisk we Lwowie, ul. Romanowicza 9. parter.
Telefon Nr. 895.

Rozsyłka



wód

z c. k. Zakładu zdro-

jowego w Krynicy.

Główne zastępstwo sprzedaży wód Szczawnicy.

RABKA

solanka jodo-bromowa. Znakomity klimat podgórski (540 m. nad poziom morza).

KĄPIELE: solankowo-jodo-bromowe, solankowo-gazowe, borowinowe. Gimnastyka ortopedyczna. Wodociągi. Kanalizacja. Oświetlenie elektryczne. Sezon od 20 maja do końca września. Komunikacja doskonała, bezpośrednie wagony z Granicy i Warszawy; 3 godz. od Krakowa i 1½ godz. od Zakopanego.

Informacji udziela Zarząd Zakładu kąpielowego w Rabce.

Zakład wodo leczniczy i Sanatorium

D^{RA} B. KUPCZYKA

spec. chorób nerwowych

Kraków — ulica Szujskiego 1. 11,

Telefon Nr. 1295.

Dr. Józef Kołaczekowski

prowadzi renomowany

Pensjonat wodo leczniczy

:: jedyny ::

w **Szczawnicy**.

Osobny park własny 25 morg. zdala od kołowej komunikacji, bez kurzu, słoneczny, ze ścieżkami terenowymi. Trzy duże wille o 90 pokojach, postępowo urządzone (meble ceratą kryte). Woda słodka źródłana z wodociągiem, klozety we wszystkich willach. Wspaniałe wiaty i ozdobne krzewy, cienisty lasek świerkowy, platformy, leżalnie, altany, tenis i t. p. Leczenie klimatyczno-zdrojowe, kąpiele hydropatyczne, słoneczne i t. p. Stała opieka lekarska. Kuchnia wykwinna i zdrowa. Prospekt ilustrowany bezpłatnie wysyła się na żądanie.

KARLSBAD = „Drei Lilien“

dom pierwszorzędnny polski naprzeciwno „Mühlbrunnu“, urządzony z największym komfortem. Cały rok otwarty.

Stacya kolei w miejscu. — Ze Lwowa 11 godzin jazdy. — Z Krakowa 6 godzin jazdy. — Z Pesztu 9 godzin jazdy.

KRYNICA

c. k. Zakład zdrojowy w Galicyi

położony w Karpatach zachodnich, 600 metrów nad poziom morza.

Pocztą 3 razy dziennie. — Telegraf i telefon międzymiastowy w miejscu.

Stała apteka i droguerya.

Stacya kolejowa na miejscu w Zakładzie. Środki lecznicze: źródło Główny i Słotwinka bardzo silnej szczawy wapienno- i magnez.-żelazistej, kąpiele mineralne, zawierające znaczną obfitość kwasu węglowego wolnego, kąpiele borowinowe o znakomitych własnościach, rządowy Zakład hydropatyczny pod kierunkiem radcy dra Ebersa, klimat wzmacniający podalpejski, leczenie terenowe, wody mineralne krajowe i zagraniczne, kefir, żętyca, mleko sterylizowane itd. — Wskazania lecznicze: niedokrewność, osłabienie nerwowe, blednica, przewlekły nieżyt pęcherza, choroby serca i naczyń krwionośnych, cierpienia kobiece, reumatyzm, choroby wysiękowe, obrzęki wątroby i t. p.

Praktykuje 20 lekarzy. Frekwencja 11.000 osób. Mieszkania urządzone z całkowitym komfortem w cenie od 1 K. 20 h. zwyż, do wynajęcia około 3.000 pokoi, Dom zdrojowy, wypożyczalnia książek, restauracje, pensjonaty, hotele, cukiernie, czytelnia, kościół rzym. kat., cerkiew, stałe nabożeństwa, stała muzyka zdrojowa pod batutą Adama Wrońskiego, koncerty, odczyty bala, stały teatr (ze Lwowa), rozległy park szpilkowy około 100 morgowy, wodociąg źródłanej wody słodkiej z gór okolicznych, przepiękne wycieczki w okolice. Sezon od 15 maja do 15 października. Taksa kuracyjna 6—20 kor. od osoby. Wyjaśnień udziela i prospekty wysyła odwrotnie na żądanie c. k. Zarząd zdrojowy w Krynicy.

SZCZAWNICA

silne szczawy alkaliczno-słone i alkaliczno-żelaziste, 7 źródeł, z nich „Wanda“ i „Szymon“ w r. 1910, „Jan“ i „Magdalena“ w r. 1911 na nowo ujęte.

Zakład zdrojowy i stacya klimatyczna podgórska. Mieszkania po każdym gościu dezynfekcyonowane aparatem formalinowym. Zakład inhalacyjny na nowo urządzony z wiewialniami wód mineralnych oraz solankowych i balsamicznych. Osobne kabiny do wiewiania. Kąpiele rzeczne w Dunajcu. Dwa zakłady wodo lecznicze. Mleko od krów szczepionych tuberkulą. Sezon od 20 maja do 20 września. Ordynuje 9 lekarzy.

Stacya kolejowa Nowy Targ lub Stary Sącz.

Pocztą, telegraf i telefon międzymiastowy.

Wody mineralne na składzie w Składnicy hurtownej Kraj. Związku zdroj. i uzdr. oraz we wszystkich detalicznych składach wód i aptekach. Zamówienia na wodę w pakach po 25 i 50 flaszek w czasie bezmroźnym przyjmuje Składnica Kraj. Związku zdrojowisk i uzdrowisk, Lwów, Romanowicza 9.

Najobfitsza szczawa słono-alkaliczna, jod i brom zawierająca, bogata w cenne składniki mineralne ze źródeł Tytusa, Celestyna i Klaudy, zastępującej całkowicie wody niemieckie w Kissingen, mianowicie źródło Rakoczy i Pandur. — Leczenie kąpielami mineralnymi, piciem wód, mięsieniem (massage), gimnastyką zwykłą i ortopedyczną. Prócz zakładowego ordynuje kilku lekarzy. Nowe wzorowo z komfortem urządzone łażenki, wygodne pomieszkania.

RYMANÓW-ZDRÓJ

450 m. n. p. m. w pow. Sannockim, opodal stacyi kolejowej RYMANÓW, własność hr. Jana Potockiego.

Trzy sezony: pierwszy od 15 maja do 20 czerwca, drugi od 21 czerwca do 20 sierpnia, trzeci od 21 sierpnia do 30 września. Ceny mieszkań i kąpieł w I. i II. sezonie znacznie niższe dla zamieszkujących wille zakładowe. Nowości zaprowadzone w sezonie r. 1911: Nowa murowana kaplica w stylu gotyckim. Cały zakład i wszystkie wille elektr. oświetlone. Połączenie między Zakładem a m. Rymanowem, stacyą kolejową i okolicznymi miastami skutecznie autobus automobilowy.

Maryówka

Sanatorium i Zakład wodoleczniczy

otwarty przez lato od 1-go Maja.

Od roku 1911 wprowadziłem wzięwania, kąpiele i picie wody z emanacją radu.

Prospekty i wszelkie wyjaśnienia odwrotnie. — — Stacya kolei. Lwów — Podhajce w miejscu.

DR. JÓZEF ZAKRZEWSKI

Maryówka — Lwów 14. — Telefon 572.

Syr. Hypophosph. Comp. Dr. Egger

Od dziesiątek lat w najszerszych kołach lekarskich uznane i

szerokie zastosowanie mające Roborans i Tonicum, działające zawsze pewnie przy anemii, neurastenii, braku apetytu itd.

Flaszka oryg. 330 gm. — 2:40 kor., flaszka oryg. 660 gm. — 4:80 kor.

Preparaty Bilenu,

środku przeczyszczającego, stosowanego przez odbytne, sporządzone ze składników żółci, wpływających na ruch robaczkowy kiszek, odszczególniające się pewną i szybką skutecznością. — Czapki bilenowe (I i II) i tabletki do lewatyw bilenowych.

Oryginalne pudełko z 6 sztukami 2:50 kor.

Dr. LEO EGGER & J. EGGER, Budapest VI. Révay-ut. 12.

Palestyńskie Wina i Koniaki lecznicze ::

doczekały się uznania w instytucji Pasteura w Paryżu, nadają się znakomicie dla niedokrewnych, rekonwalescentów i wzmacniania żołądka. Są do nabycia w naszym składzie w Pasażu Fellerów we Lwowie. — Celem przekonania się o niezwykłym doborze naszych win wysyłamy pocztą począwszy od jednej butelki za zaliczką ::

„Palestyna“ — Towarzystwo handlowe

TIEGER i SP.

we Lwowie — Pasaż Fellerów.

Janowska Miodosytnia D. H. Tiegera w Janowie pod Lwowem

założona w r. 1870. — — — — — założona w r. 1870.

Poleca swój miód paniński, miód deserowy, miód stary a la Malaga, miód kowieński, miód bernardyński, miód kapucyński i miód kasztelański. — Wysyłka odbywa się kolejną codziennie w beczkach, od 30 do 300 l. zawierających, w skrzyniach od 20 flaszek począwszy, zaś pocztą w blaszankach 5 klg., 4 l. zawierających. Za zgodnem zdaniem uczonych przyznano napojom miodowym pierwszeństwo wśród wszelkich trunków gorących.

Zamówienia do D. H. Tiegera w Janowie obok Lwowa.

„ZDROWIE”

Fabryka wód mineralnych i napoi musujących

polecona i pod kontrolą Towarzystwa lekarskiego pozostająca

wyrabia wszelkie wody sztuczne, stołowe i lecznicze oraz napoje musujące najlepszej jakości.

LWÓW, BAJKI BOCZNA.

TELEFON Nr. 544.

FABRYKA PRZETWORÓW LECZNICZYCH Eugeniusza MATULI

w RADOMYŚLU WIELKIM poleca przetwory własne:



Kamphenol Prof. Dra Chlumskyego.

ropniakach, czyrakach, przetokach gruczołowych i t. p. Cena flaszki Kor. 2.—.

Znakomite Antisepticum: przy róży, flegmonach,

Pilulae medic. Matula.

Pilulae natr. arsenic. comp. Każda pigułka zawiera: Natr. arsenic. 0.0005 Ferr. protokol. 0.05. Chinin hydr.-Calc. glycerin. phosphor. Extr. Colae spis. aa 0.03. Extr. nucis vom 0.005. Pulvis rhei q. s. Pigułki te są obdukcowane cukrem. Cena za fiakon o 100 pig. Kor. 4.—. Wydaje się jedynie na przepis lekarski.

Ferrophosphat (Syr. ferr. mangan hypophosphor. comp.)

w działalności identyczny z Syr. Fellowa, Dra Eggera itp.

Nieoceniony jako tonicum w przypadkach niedokrewności, w cierpieniach narządu nerwowego, krzywicy, neurastenii, itp. Zawiera: żelazo, mangan, wapień, potas, chininę, fosfor, strychninę, kwas i sole hypofosforowe rozpuszczone w syropie. Skład chemiczny podany na każdej flaszce. Ferrophosphat MATULI wydaje się jedynie w aptekach na przepis lekarski. Cena za fiakon Kor. 2.—. Sposób użycia: 2—3 razy dziennie łyżeczkę od kawy w 1/4 szklanki wody. Do nabycia we wszystkich aptekach.

Sapomenthol. (Maść Sapomentholowa).

Zawiera ciała lotne jak: olejki eteryczne, kamforę, amoniak, alkohol, mentol, itp., które przetwarzane na gorąco w maszynach parowych z mydłem, dają jednolitą masę, łatwo dokładnie weirzeć się dającą. W użyciu przyjemny, o miłej woni. Działa znakomicie w bólach reumatycznych różnych postaci, specyjalnie w reumatyzmie mięśniowym, lumbago, ischias, nerwobólach itp. W działaniu szybki i często pewny nawet w wypadkach, gdy inne leki skutku nie wywierały. Skuteczność Sapomentholu stwierdzają liczne poświadczenia lekarskie, jakoteż badania, czynione na klinice wiedeńskiej na oddziale III. Sposób użycia: Odpowiednie części ciała naciera się silnie, poczem owija takowe watą lub flanelą. Do nabycia we wszystkich aptekach, po cenie za mały stoik Kor. 1:60, za duży Kor. 6.—. Tylko w oryginalnych stoikach.

Preparata powyższe są do nabycia we wszystkich aptekach. Skład główny w aptece WP. Piotra Mikolaseha.

Uprasza się celem otrzymania wyrobu właściwego, przepisując używać zawsze formułki: oryginal. Matula. Nazwy, marka ochronna i opakowanie prawnie zastrzeżone. Broszury i próbki dla Panów Lekarzy gratis i franco przesyła Laboratorium i Fabryka przetworów farmaceutycznych EUGENIUSZA MATULI w Radomyślu Wielkim.

POTY

Zaleca się Panom Lekarzom **Unguent. formentoli glycerin.** 5 i 10% Bernatzika przeciw poceniu się stóp i rąk. Bernatzika maść glicerynowa formaldehydowa przeciw poceniu się stóp i rąk jest przetworem najwięcej stężonym, jaki w postaci maści osiągnąć można. — **Klinicznie wypróbowana! — Skutek rychły! —** Zaprowadzona w armii austriackiej.

BERNATZIKS Salvator-Apotheke, Mödling b. Wien.

Do nabycia we wszystkich aptekach. Skład główny dla Wiednia: M. Kris, k. k. Feldapothek, I., Stephansplatz; C. Haubners Engelapothek, I., Bognergasse 9. — **Maść bez tłuszczu.** — Prospekty we wszystkich językach krajowych. Prosimy żądać przystania próbek.

GOTOWĄ BIELIZNĘ

damską, męską, dla dziewcząt, chłopców i dzieci. — Bieliznę pościelową, całe wyprawy ślubne, wyprawki dla niemowląt starannie wykonane — po cenie najniższej — poleca założona w r. 1883 firma

WIKTOR SEDLACZEK

we Lwowie, pl. Kapitulny 1. 3.

Wyrabia też każdą bieliznę dla P. T. Lekarzy, szpitali i sanatoryjów na zamówienie podług miary lub wzoru, w terminie oznaczonym. Poleca znane ze swej dobroci i trwałości: Kołdry szyte i pościel wyrobu własnego. Sprzedaje również po cenie bardzo niskiej w sztukach i na miary: Czysto lńiane płótna. — Bieliznę stołową, ręczniki, ściereczki, chustki do nosa. — Schrolla szyfony, perkaliny, dymy, weby i molinosy Sedlaczka są najtańszymi i najtrwalszymi materiałem na każdą bieliznę. — Pończochy damskie i dla dzieci. Skarpetki męskie i dla dzieci. — Cenniki i próbki posyła na żądanie. — Zamówienia z prowincji wykonywa najrętniej, za zaliczką.

5% na dochód funduszu dla wdów i sierot po lekarzach.

GUSTAW SZANCER

aptekarz w Skolem poleca:

Syrupus kalii sulfoguaiacolicus codeinatus

Zawiera w 100 częściach 10 procent kalii sulfoguaiacolicus i 0.20% Codeini muriat: Merck.

Zastępuje w zupełności wyroby obcokrajowe, jak: Sirolin, Sorisin i tym podobne.

Każda flaszka Syropu zaopatrzona dziesięcioma markami halerzowemi Towarzystwa Samopomocy Lekarzy w Krakowie.

Dotychczas zużyto na fundusz dla wdów i sierot po lekarzach 269.000 znaczków za kwotę 2.690 koron.

Cena flaszki 2 korony.

5% na dochód funduszu dla wdów i sierot po lekarzach.

Polecone przez Światne Towarzystwo lekarskie krakowskie z pomiędzy dziś znanych przetworów żelazistych jest najłatwiej strawnym i nie psującym zębów środkiem

Liquor Mangano Ferri Peptonati

składu 0.60% Fe i 0.10% Mn

.. .. . wyrobu

Aptekarza D. Matuli

w Podgórzu (Kraków).

Polecany jako środek lekko strawny, pobudzający apetyt, w blednicy, braku krwi, malarii, żołądkach, w kobiecych i nerwowych słabościach. Sposób użycia: Dzieciom od lat 12 daje się 2 razy dnia po łyżce od kawy z mlekiem; osoby dorosłe używają 2—3 razy dnia po łyżce stołowej.

Na składzie w każdej większej aptece. — — — — — Cena 2 kor. 40 hal. Wyrób krajowy. — Dwie flaszki wysyłam franko.

Pijcie i żądajcie wszędzie światowej sławy

PIWA SŁODOWEGO

(Doppel - Malz - Bier) — marki „Schwanenhof“

z Mieszczańskiego Browaru w Litomierzycach (Czechy)

Rok założenia 1720.

Powagi lekarskie zalecają to piwo przeciw niedokrewności, złemu trawieniu, brakowi apetytu, słabemu odżywianiu ciała. Dla swych wybitnych higienicznych własności ten ulubiony napój podawany jest stale w licznych rodzinach arystokratycznych. Baczność na markę „Schwanenhof“.

Jedyny Zastępca dla całej Galicji i Bukowiny oraz skład w beczkach, butelkach i syfonach

Michał Balas, ul. Kaźmierzowska 41. we Lwowie
Telefon 1523.

KEFIR

dostawia
do mieszkań

MLECZARNIA PRZEWORSKA

we Lwowie

ulica Polna 1. 25. — Telefon Nr. 835.

Od kilku lat przez lekarzy z znakomitym skutkiem zalecany

Wyciąg szpilkowy do kąpieli

MGR. I. BOJARSKIEGO

do nabycia we wszystkich aptekach.

Główny skład wysyłkowy J. HAY ck. nadw. dost. Lwów.

◁ Cena za flakon 75 hal. ▷

Wyborowe masło deserowe

dostarcza

„Związek Mleczarski“

we Lwowie

Kopernika 11. — Telefon 1489.



Zakład artystyczno - rytowniczy

Maks Glaserman

Lwów, ul. Sykstuska 17. — Telefon 1585.

poleca

P. T. Lekarzom tablice i napisy emaliowane, trawione na szkło, marmurze i mosiądzu, oraz stampilie, pieczęcie itp.

Magazyn i pracownia wyrobów złotych i srebrnych

Adam Batko

Lwów, Kopernika 1. 12.

Przyjmuje laski, papierosnice, torebki do naprawy itp. po cenach najtańszych.

K. ZIELIŃSKI OPTYK I MECHANIK

Kraków, Rynek gł., A-B, I. 39.

poleca Wnym Panom P. T. Okulistom swoją, pierwszą na Galicję, szlifiernię szkieł optycznych,

urządzoną podług systemu metrycznego z popędem motorowym. Jako specjalność szlifuje wszelkie soczewki kombinowane z szkła białego, dymnego i niebieskiego. Zarazem poleca swój magazyn obficie zaopatrzony we wszelkiego rodzaju wyroby optyczne, aparaty elektryczne lekarskie i t. p.

Utrzymuje w znacznym wyborze sztuczne oczy ludzkie.

**SANATORYUM
DLA CHORYCH PSYCHONERWOWYCH**

LWÓW, — „NAD ŻELAZNĄ WODĄ“.

Przyjmuje się chorych, dotkniętych wszelkimi postaciami chorób umysłowych, tudzież psychonerwicami padaczkowemi, hysterycznemi i choreatycznymi, jak również alkoholistów i morfinistów. — Zbudowane i urządzone na wzór sanatoryjów zagranicznych, daje sposobność stosowania wszelkich najnowszych środków i sposobów leczniczych, a szczególnie kąpiei przydłużnych (Dauerbäder). — Postępowanie z chorymi z powodu ograniczonej liczby ściśle indywidualizujące. — Opieka domowa. Obfitość rozrywek. — Staranie o odpowiednie zajęcie dla chorych. — Możliwie największa swoboda.

Cena 10 K za dobę i więcej. Bliższe szczegóły na żądanie.

DR. JAN ŚWIĄTKOWSKI, kierujący lekarz.

Fabryka chemiczna „Laokoon” Lwów

JODOCON

PEPTONUM JODATUM.

Preparat jodowy — chemiczne połączenie Jodu z peptonem (peptonum e carne). Połączenie to nie rozszczepia się w przewodzie pokarmowym — ale zostaje jako takie przez organizm wessane. Rozszczepianie następuje dopiero w tkankach, wskutek czego nie powoduje zaburzeń w narządzie trawienia. Zastosowanie wskazane w wypadkach, gdzie organizm dłuższy czas pod działaniem Jodu zostawać powinien. — Jodocon wprowadzamy w handel w tabletkach, zawierających 0.05 jodu, posiadającego własności lecznicze 0.2 jodku potasowego.

Rurka z 20 tabletkami 3 kor.



Wyrabia i poleca:

płyny wyjąłowane do wstrzykiwań podskórnych — do każdego pudełka dołączamy pilniczek.

Dra Wewiórskiego *Alkarsodylum purum* — pudełka niebieskie — każda ampułka zawiera 0.05 Natr. kakodylicum.

Neo-Alkarsodylum — pudełko różowe, każda ampułka zawiera 0.05 Natr. metyloarsenic.

Dra Wewiórskiego *Alkarsodylum ferat.* — po 0.05 Ferrum kakodylic.

Dra Wewiórskiego *Alkarsodyl. modific.* po 0.05 Atoxyl.

Dra Wewiórskiego *Chinin. kakodylic.* — łączy własności chininy i arszeniku.

Ostrzegając przed naśladownictwami, polecamy wyraźnie ordynować:

Alkarsodylum Laokoon.

--- APTEKA ---

i Laboratorium chemiczno-farmaceutyczne

SZYMONA HAYA

c. i k. dostawcy nadwornego we Lwowie - - -

wyrabia i poleca swoje wyjąłowane płyny do wstrzykiwań podskórnych w zatopionych rurkach (ampoules). — Do każdego pudełka dołączam pilniczek.

Aether depur. c. camph. 0.10

Arsacetin 0.10

Camphor 0.10 c. Ol. amygd.

Cocain hydrochl. Merck 0.01. 0.02

Coffein. natr. benzoic. 0.10

Coffein. natr. salicytic 0.20



Ergotin Bombellon 0.50—1.00

Morphium mur. Merck 0.01—0.02

Natr. kakodylic. 0.05

Natr. methylarsen 0.05

Novocain 0.02 Adrenalin qtt I

Strychnin nitr. 0.001.

Wszelkie inne kombinacje wykonuję na zamówienie w najkrótszym czasie.

Uprasza się, celem otrzymania wyrobu właściwego, przepisując, używać zawsze formułki: ORIGINAL „HAY“

Droguerya

S. WOJCIECHOWSKIEGO I SKI
Przemyśl
tylko ul.
Kazimierza Wielkiego 3.

poleca

= środki opatrunkowe =
i przyrządy chirurgiczne.

Dla PT. Lekarzy ceny specjalne.

Zastępstwo na Przemyśl

Desoderolu
środku desinfekcyjnego 100% skoncentrowanego.



MATTONIEGO GIESSHÜBLER

naturalna szczawa alkaliczna

jako źródło lecznicze od lat setek uznana we wszelkiego rodzaju nieżytach przewodów oddechowych i narządów trawienia, w gościecu, katarze żołądka i pęcherza. Nieoceniona dla dzieci, rekonwalescentów i podczas brzemienności.

Henryk Mattoni

KARLSBAD — FRANCENSBAD
WIEN — — BUDAPEST



SANATORYUM Dr. K. DŁUSKIEGO w Zakopanem

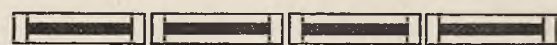
dla chorych piersiowych

otwarte przez cały rok.

Piękny widok na TATRY. Wystawa pokoi południowa. — Centralne ogrzewanie, elektryczne oświetlenie, wodociąg gorącej i zimnej wody na wszystkich piętrach, winda elektryczna, kamera dezynfekcyjna, pokoje izolacyjne dla chorób zakaźnych, odkażanie naczyń, pracownia Röntgena.

Czytelnia, sala teatralna, kaplica, telefon, telegraf, poczta i konie w Zakładzie.

Ceny bardzo umiarkowane, od 11 koron za mieszkanie, utrzymanie i kurację.



Rządowo uprawniona

Fabryka wód mineralnych
sztucznych i specjalnych leczniczych

pod firmą

K. RZĄCA i CHMURSKI

w Krakowie, ul. św. Gertrudy 4.

wyrabia pod kontrolą Komisji Przemysłowej Tow.
Lek. Krak. polecane przez toż Towarzystwo

Wody mineralne

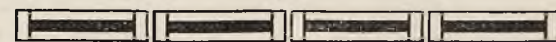
odpowiadające składem chemicznym wodom: Bilińskiej, Giesshüblerskiej, Selterskiej, Vichy, Marienbadzkiej, Homburg, Kissingen, tudzież

specjalnie lecznicze

jak: litową, bromową, jodową, żelazistą, kwaśną oraz normalne wody mineralne z przepisu Prof. Jaworskiego.

Sprzedaż częstkowa w aptekach i drogueryach.

Cenniki na żądanie franko.




Salzbrunner Oberbrunnen

leczy
nieżyty narządu oddechowego i narządu trawienia, kamienie żółciowe, cierpienia nerek i pęcherza, rozedmę, astmę, jakoteż **następstwa grypy.**

Wysyłka: GUSTAW STRIEBOLL, Bad Salzbrunn, Śląsk.



Ilustrowany cennik
**Bandaży
na przepukliny**
wysyła gratis i franco
M. L. POLACZEK
Sambor V/11.

Zakład leczniczy dla zbo- czeń mowy

Wiedeń, Hietzinger Hauptstrasse 24.
Tel. H. 249. — Leczy wszelkie postacie niemoty (głuchoniemota, głuchota), JAKOBY, niewadliwe wymawianie, szeplenie, mowę nosową, zbożenia głosowe przy śpiewie i mowie, utratę mowy (aphasia), jakoteż niedroczność umysłową. Położenie piękne, wolne od pyłu, zdrowe. Wielki ogród. Wszelki komfort i wszelkie nowoczesne urządzenia higieniczne. Tuż w pobliżu szkoły ludowej, wydziałowe i średnie. Przystanek kolei elektrycznej kolei miejskiej. Prospekty na żądanie darmo. Zgłoszenia przedpołudniem w Sanatorium lub w dniach powszednich: Wiedeń I. Rathausstrasse 8, I. piętro od 3—4. (Tel. 18512). Lekarz kierownik: M.U. Dr. Emil Fröschels.

CHEMIA I MIKROSKOP

są dziś najpotężniejszą bronią w rękę
fabrykanta tutek i bibulek cygaretowych.

Już nadszedł ten czas, że laika, wyrabiającego tutki cygaretowe, nie można nazwać na seryo fabrykantem. Dziś, chcąc palaczom dostarczyć wyrobu o ile możności jak najmniej szkodliwego, konieczną jest dokładna znajomość chemii, mikroskopu i odnośnych ulepszeń technicznych. To też na podstawie mych własnych rozbiórów chemicznych i badań mikroskopowych, oraz na podstawie wyrobionego smaku i fachowych mych wskazówek, mam zrobioną bibulkę cygaretową, znaną ogólnie pod nazwą:


„SALVESOL -- NORIS“.

Nie wyliczam zalet, jakie posiadają owe tutki cygaretowe „Salvesol-Noris“ z wata w ustnikach tejże samej nazwy, gdyż są powszechnie znane i ulubione tak w kraju jak i zagranicą.

Do nabycia we wszystkich trafikach.

M^R. W. BEŁDOWSKI

Fabryka tutek i bibulek cygareto-
wych w Krakowie.



LEON GEORGEON

DOSTAWCA CK. KLINIK UNIWERSYTETU
LWOWSKIEGO I SZPITALI KRAJOWYCH

PRACOWNIA I SKŁAD INSTRUMENTÓW CHIRURGICZNYCH
MASZYN ORTOPEDYCZNYCH I
BANDAŻY
URZĄDZEŃ SZPITALNYCH, ORAZ PRZYBORÓW
DO PIELĘGNOWANIA CHORYCH

LWÓW -- ULICA RUSKA L. 1.



„OLLA“
jest dowodnie najlepszą
hygieniczną specjalnością
GUMOWA
pełna gwarancja
Wszędzie do nabycia.
Cenniki darmo.
wysyła „OLLA“
fabryka gumy
Wiedeń II, 408
Prater-
strasse 67

DARMO
i franko
próbki

dla P. P. Lekarzy

Prosimy P. P. Lekarzy,
aby raczyli zwracać uwagę
chorych na naszą markę
światową OLLA i ją polecać.



„OLLA“
Polecane przez
przez 2000 le-
karzy. — Do
nabycia we
wszystkich a-
ptekach i lep-
szych droguer.
Cena 4, 6
i 8 kor.

Niniejszem mam zaszczyt zawiadomić Panów Lekarzy, że już otworzyłem

APTEKĘ

przy ul. **Hełmańskiej**
(Hotel Victoria).

ANTONI GROBLEWSKI.